

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

Dziś: Ludgiera Bisk.
Czwartek: Aleksandra M.
Piątek: 7-ty bul. N. 1. M.
Sobota: Cyrylla M.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie	5 minut	54.	Wschód księżyca o godzinie	8 minut	57 r.
Zachód	6	19.	Zachód	12	1 r.
Długość dnia godzin	12	25.	Wysokość wody na Wiśle stóp	8 cali	0.
Przybyło	4	47.	Dziś o godzinie 2-ej po poł.	ciepła	14 R.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ

Amiona słowiańska: Dziś Świętoboj, jutro Bohdara b.

Zgromadzenia: W gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. zebranie ekspertów, oceniających na obecnej wystawie wyroby z metali. (7 1/2 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulka w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat A-56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa wyrobów rzemieślniczych i innych drobnych przedmiotów, w zakres handlu wywozowego wchodzących. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.)

Wenta: Na dochód Towarzystwa opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi wyprzedaż dzieł sztuki i innych przedmiotów, otrzymanych w darze przez Towarzystwo. (Sklep w domu hr. Krasińskiego przy ulicy hr. Berga pod № 5-ym—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób przez nich wprowadzonych pogadanka p. Edmunda Jankowskiego z zakresu pomologii. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Koncert: Wieczór zwyczajny Towarzystwa muzycznego. (Sale rezerwowe—8 wieczorem.)

Zabawa: Raut „pięknych warszawianek”. (Gmach resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—9 wieczorem.)

Teatr: Wielki: dziś piętnaste przedstawienie trupy ruskiej z Moskwy p. F. A. Korsza: „Kołce życia” i „Ona go oczekuje”, jutro „Dinorah”; — Rozmaitości: dziś „Mieszczanie na prowincji”, jutro „Piękna” (wzniesienie); — Mały: dziś „Marzolana”, jutro „Niebieska grota” i „Beben”. (7 1/2 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej rano, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu, o 4-ej zaś po południu ostatnie nabożeństwo pasyjne.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej rano, w kościele

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marii Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, niesporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) rozpoczynają się rekolekcje dla mężczyzn, które trwać będą przez dni cztery: jutro, pojutrze, w sobotę i w niedzielę.

— Pojutrze, o godz. 4-ej po południu, odprawione będą piąte nabożeństwa pasyjne w następujących kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Anny (po-bernardyńskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pisać dzisiaj kronikę dnia z Berlina, to znaczy gubić się w hipotezach. Ponieważ do władzy i wpływu przychodzą czynniki dotąd zbyt mało znane, cała przyszłość wewnętrznego i zewnętrznego rozwoju Niemiec ukazuje się spostrzegaczowi w formie zagadki. Łamać sobie już dzisiaj głowę nad wyjaśnieniem tych zagadek, byłoby marnotrawstwem siły i czasu. Danych niema do stawiania wniosków, posiadających jakieś takie uprawnienie praktyczne.

Czy młody cesarz po zepchnięciu w przepaść takiego weterana sztuki rządzenia, jakim był książę Bismarck, zdoła hegemonję Niemiec w Europie, a hegemonję Prus w Niemczech utrzymać na dzisiejszym poziomie? Czy popularność cesarza zdoła zastąpić geniusz Bismarcka? Czy ten ostatni był istotnie filarem pokoju europejskiego, czy raczej stał się jego groźbą? Czy system ów ciągłego straszenia

Europy i własnego narodu krwawym widmem wojny przeżyje byłego kanclerza? Czy idziemy ku powszechnemu rozbrojeniu, czy ku nowemu powiększeniu sił zbrojnych Niemiec? Czy cesarz Wilhelm oprzeź swoje „kanclerskie” rządy na zasadach wolnomyślnych i pojednawczych, szczerego konstytucjonalizmu, czy oświadczy się za lagodnym wyrozumiałym absolutyzmem? Czy Niemcy stanęły w obliczu ery liberalnej czy reakcyjnej z podkładem antisemickim, jakby wnosić było można z ostatnich wystąpień kanclerza Stoeckera, świeżo (już za nowej ery) przyozdobionego w wysokim orderem?

Nawet w zakresie pogłosek osobistych panuje pomrok dotąd zupełny. Hr. Herbert Bismarck obrażony tem, że dekret cesarski z d. 20-go b. m. powierza mu tylko „czasowy” (zeitweilig) urząd pruskiego ministerjum spraw zewnętrznych, podał się zaraz w piątek powtórnie do dymisji, której dotąd cesarz nie rozstrzygnął. Stanowisko ministrów komunikacji (Maybacha) i finansów (Scholza) ma być najbardziej zagrożone, a o rozdziewku pomiędzy cesarzem i szefem sztabu jeneralnego, hrabią Waldersee, także pogłoski umilknąć nie chcą. Nikt nie wierzy, aby ten ostatni jechał na cztery tygodnie do Włoch do chorej żony; mówią raczej o naganie, udzielonej przez cesarza dla prac taktycznych sztabu jeneralnego, dla niepotrzebnego nużenia oficerów sztabowych zmuszaniem ich do teoretycznego rozwiązywania zbyt trudnych pytań, w czym uczestniczy sam cesarz, jako amator okryty przyłbicą anonimu. Naznaczano już nawet jen. Haeselera następcą hrabiego Waldersee, tymczasem jen. Haeseler został zamianowany dowódcą świeżo utworzonego korpusu 16-go. A zatem hipotezy, domysły, przypuszczenia i jeszcze raz przypuszczenia, domysły i hipotezy! Inaczej być nawet

5)

WUJ MAKSYMILJAN.

Przez

Jadwigę Wittównę

(Dalszy ciąg.)

On znalazł się przy mnie niespodzianie, uściśnął mnie za rękę i palec na ustach położył. Potem wyszliśmy razem i zauważyłam, że całego towarzystwa wesolych gości do gabinetu swego nie zaprowadził.

W istocie podobieństwo było tak wielkie, że ona sama poznałaby się niezawodnie.

Tego dnia Maksymiljan szukał sposobnej chwili, aby ze mną pomówić bez świadków. Nie łatwo mu to przyszło: dom był pełny ludzi, młoda żona potrzebowała ciągle rady jego i wskazówek.

Wydawała mi się zbrodniarką ta różowa blondynka, której okragła twarzyczka i rysy pospolite nie zdradzały wcale arystokratycznego pochodzenia, a która bezwiednie wtrącała do grobu idealną, wytworną postać tamtej.

Przed samym wieczorem, gdy panie poszły się przebrać do kolacji, po której tańczyć miano, Maksymiljan rzekł do mnie półgłosem:

— Jadwisiu, czy i ty pójdziesz się stroić?

— Nie—odparłam—i tak tańczyć nie będę.

— A to dlaczego?

Zawahałam się, czy mu powiedzieć odrazu o tej śmierci niedawnej, która na mnie tak wielkie wywarła wrażenie, że na długo straciłam wesołość i o niczem innem myśleć nie umiałam. Czułam, że mi niepodobnym będzie mówić o tem w tym przedsiomku renesansowym, gdzie przed chwilą rozbrzmiewał swobodny śmiech jego żony i pustych kobiet, więc odpowiedziałam:

— Widzę, że Maksymiljan chce pomówić ze mną; zatem chodźmy.

Poszedł posłusznie i sama nie wiem, jak w tym labiryncie pokoiów trafiłam do gabinetu, w którym on zamknął piękne sny swoje i Madonnę Defregera. Otworzył drzwi przedemną i weszliśmy na palcach jak do kaplicy.

— Prawda—rzekł cicho—że to ona! Jakie szczęście, że ją znalazł i że do niej modlić się można.

Zmierzyłam wzrokiem poganina i powiedziałam:

— Modlić się możesz, ale za nią.

Była i w głosie moim i w formie niezwyklej względem niego uroczystość taka, że on się domyślił prawdy, ale jeszcze wierzyć nie chciał.

— Jadwisiu—spytał żywo—co to znaczy? Czy ona...

— Umarła—dodałam, patrząc w cudną, zbolalą twarz Madonny.

Milczeliśmy strasznie długo. Tymczasem przez głowę przeszło mi tysiąc myśli, ale tak niekształtnych, zmieszanych, że ująć ich i w pamięci zatrzymać nie mogłam. Nie spojrzałam nawet na Maksymiljana. Bałam się, że w oczach moich wyczyta jakąś radość z ciosu, który mu zadałam.

Nakoniec wyszeptał z żalobą i rozkoszą dwa słowa:

— Pani moja...

Była to cześć, podzięką i modlitwa.

Wiesz kiedy znenawidziłam go? W tej właśnie chwili. Jego nie przerobić nie mogło—nawet gdy się dowiadywał o śmierci ubóstwianej kochanki nie zapomniał, że ona Beatrixa była dla niego, i czuł, jak Dante, i Danta Izami płakał. Nie wierzył mi, gdy ci powiem, że o tej śmierci nie mówiliśmy więcej ani słowa, tylko znów po niezmiernie długim milczeniu, widząc, że nie odwracam wzroku od Madonny, zapytał:

— O czem myślisz, Jadwisiu?

— O tem, że Defreger nie jest humanistą—odparłam i że Antosia nie była humanistką wcale.

Zdziwiły go te słowa.

— Niech Maksymiljan spojrzaj uważnie—dodałam, prowadząc go bliżej do obrazu—ja nie widziałam dotąd u żadnej Madonny z dzieciątkiem tego bólu i pokoju w oczach. Inne Madonny cieszą się chwilą obecną, dziecię je raduje, lub słodyczą i spokojem napawa, ta jedna tylko patrzy w przyszłość i cierpi. Otóż artysta, który taki wyraz dał matce, dotąd szczęśliwiej, i kobieta, która w chwili rozkwitającej miłości ma podobną boleść w spojrzeniu, stoja na jakimś biegunie przeciwnym od tego, który wybrał sobie Maksymiljan na przykład, a którego dobrze określić nie umiem...

Splatały mi się myśli i słowa.

— Wszakże Maksymiljan jest humanistą? — rzekłam po chwili.

— Uśmiechnął się smutno.

— I cóż ztąd?—zapytał.

— Nie, chciałam tylko raz powiedzieć Maksymiljanowi, że tamci może nie tak pięknie, ale prawdziwie czują.

Po tych śmiałych słowach wyszłam z gabinetu mocno rozdrażniona, ale wiedziałam, że on się nie rozgniewa na mnie i zrozumie myśl moją i żal, jaki doń miałam za przyjaciółkę, utraconą tak młodo.

— A matka jego?—spytała Dora—coż powiedziała wtedy? zapewne ktoś jej doniósł o śmierci dziewczęcia i triumfowała, że nie pozwoliła synowi takiej wstępnego pojąć żony.

— Matka nigdy nie dowiedziała się o śmierci tak jak i o nazwisku Antosi—odparła Jadwiga—a tryumf jej byłby w każdym razie bardzo krótki. Ta synowa, wybrana z pośród wielu, wychowana przez angielskie bony i męczona gimnastyką, zaledwie o rok jeden przeżyła błąd dziewczęcą, która od dzieciństwa nie znała słońca i powietrza, a dnie całe spędzała schylona nad książką w dusznym, szkolnym pokoju.

(Dok. nast.)

nie może w tej dobie rodzenia się nowego świata politycznego.

Uwaga powszechna zwraca się przedewszystkiem na generała Caprivi. I to także sfinans *sui generis*. Opinia publiczna powitała tę wschodzącą 59-letnią gwiazdę z wielkim szacunkiem. Wstąpienie jego na wieloletnią polityczną odnośnię niezaprzeczony *succès d'estime*. Cenią w nim jednego z najwykształconszych i najtęższych generałów armii niemieckiej, cenią zwycięzcę z pod Beaune-la-Rolande i człowieka nieugiętych przekonań, który w dniu 22-im czerwca 1888-go r. (w pierwszym tygodniu rządów cesarza Wilhelma II-go) wolał wziąć dymisję, aniżeli zmienić swe przekonanie, że flota niemiecka powinna mieć charakter obronny, a nie zaczepny.

Do genealogii Caprivi przytoczyć należy na razie, co następuje. Jerzy Leon generał Caprivi de Capre (albo Caprara) Montecuccoli pochodzi ze starej rodu z Friuli. Caprivi albo Copriva, która dopiero z końcem XVII-go wieku przeniosła się z Austrii, a raczej z Węgier, do Prus. Caprera stanowi znowu nazwę starej patrycjuszowskiej rodziny bolońskiej. Juliusz Leopold Caprivi był w połowie XVIII-go wieku kanclerzem udzielnego hrabstwa Stolberg-Wernigerode. Potomkowie jego z Doroty Marji Grambow są bezpośrednimi protoplastami dzisiejszego kanclerza Niemiec. Syn Juliusza Leopolda, pułkownik pruski (ur. 1740 † 1821) zostawił jedynego syna, który został w Berlinie radcą wyższego trybunału (*Obertribunalrath*). Synem tego ostatniego jest kanclerz dzisiejszy. Jest on zarówno potomkiem słynnego niegdyś feldmarszałka austriackiego, księcia Rajmunda Montecuccoli, który wyrzekł głęboką prawdę: „Do prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy”, jak i znanego z rokосу wallensteinowskiego i z dramatu szyllerowskiego Oktawjusza Piccolomini, którego córka wyszła za radcę bolońskiego, Mikołaja Caprere.

Nordd. allg. Ztg., która nie przestała być dotąd „dobrowolnym” organem ks. Bismarcka, w polemice z *Hamburgischer Correspondent* rzuca wiele światła na istotne pobudki ustąpienia ks. Bismarcka. Stwierdza ona, że w ostatnich czasach był kanclerz uczuwał się coraz więcej zmuszanym odwoływać do dekretu królewskiego z r. 1852-go, który ministrom pruskim nie pozwalał znosić się samodzielnie z królem. Dawniej do tego odwołania się potrzeby nie było. Prawdą jest, że ks. Bismarck nie chciał przyłożyć ręki do wykonania rozkazu cesarskiego, znoszącego dekret z r. 1852-go; uważał go bowiem za konieczny, jeżeli rola prezesa ministrów pruskich miała w ogóle coś znaczyć. Rozmowa ks. Bismarcka z Windthorstem gra w całym przesileniu kanclerskim tę tylko rolę, że ks. Bismarck nie chciał rozmów swoich z deputowanymi poddawać innej kontroli. Błędem jest również mniemanie, jakoby ktokolwiek podejmował usiłowania, aby ks. Bismarcka nakłonić do cofnięcia dymisji. Próby takie czynili koledzy księcia w ministerjum pruskim, nie przykładali do nich wszelako ręki ani cesarz, ani żaden z książąt rzeszy. Jeżeli fakt ten stwierdza *Nordd. allg. Ztg.*, tem więcej podstaw nabiera przypuszczenie, że cesarz i kanclerz rozeszli się źle ze sobą.

Epizod rozmowy księcia Bismarcka z Windthorstem, która według zapewnienia *Nordd. allg. Ztg.* nie była poświęconą sprawie majątku księcia Kumblerlandzkiego, tak objaśnia *Vossische Ztg.* Gdy cesarz dowiedział się o tajemniczej konferencji, pojechał natychmiast do kanclerza. Zastał go w łóżku. Książę ubrał się szybko i wyszedł do cesarza, który zapytał go o powód i treść rozmowy? Bismarck wymówił się, że chodziło tu o sprawy czysto prywatne, a gdy cesarz nie zdawał się wierzyć w wymówkę i napierał dalej, kanclerz oświadczył opryskliwie, że rozmów swoich z posłami nie zwykł jest poddawać innej kontroli—i dodał, że tylko na wyraźne życzenie cesarza Wilhelma I-go zgodził się pozostać w służbie przy dzisiejszym cesarzu.

Ktoś zresztą bystro zauważył, że cesarz Wilhelm I-szy umarł dopiero teraz! Br. Z.

Nowe ministerjum.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Paryż w marcu.

Mawiano niegdyś, że Ludwik Filip ma w swojej stajni dwa konie na zmianę: Thiersa i Guizota. Kiedy Francja zaczynała się użalać, że jeden z nich za bardzo nią trzęsie, wtedy brał drugiego, albo dodawał p. Molé.

Za rzeszypolskiej p. de Freycinet jest tym, który, jak się wyrażają w teatrze, gra rolę użyteczności. Nadaje się do wszelkich kombinacji i jest w całym znaczeniu tego wyrazu mężem stanu nie do zdarcia. Ponieważ nikt nie potrafił nigdy dowiedzieć się, co

myśli, więc każdemu wolno sądzić, że jest tego samego zdania. Pochodzi to stąd, że p. de Freycinet, inżynier z powołania, nie ma innych przekonań prócz naukowych.

W polityce lawiruje według woli stronnictw. Gambetta znalazł w p. de Freycinet drugiego siebie, MacMahon szczególnie go cenił, za Grevyego był przyjacielem domu prezydenta, a przez Carnota jest uważany za odpowiedniego do wszystkich tek.

Dla nikogo nie było to tajemnicą, że p. Constans świeżo dlatego podał się do dymisji, aby nie być wciągniętym w porażkę Tirarda. Uczestniczył on niegdyś w operacjach finansowych, które wzięły niepomyślny obrót, czego mu dotąd nie przestają wyrzucać, ale jest to człowiek silnej ręki, minister, umiający poprowadzić do roboty prefektów.

P. Ribot jest Royer-Collardem rzeszypolskiej dzisiejszej, szefem doktrynerów w izbie, umie on kuć owe formuły, jakich parlamentaryzm potrzebuje.

Są kobiety, któreby raczej przez całe życie zostały cnotliwymi, niż zdecydowały się zgryźć bez pretekstu. Podobnie wielu mężów politycznych nie zdecydowało się na wycofanie, jeżeli im nikt nie przyjdzie na pomoc i nie usprawiedliwi ich we własnych oczach. P. Ribot prawie, że jest wymownym i zręcznie piętrzy argumentację. Podobnie, jak o Guizocie, można by o nim sądzić, że ma zasady, kiedy tymczasem ma on tylko doktrynę, to jest dobór sofizmów, które są tem samem względem rzeczywistych przekonań, czem klejnoty imitowane względem prawdziwych drogiej kamieni.

Ale od żadnego kraju nie można żądać, aby produkował ludzi nadzwyczajnych bez liku, a ministerjum dzisiejsze jest przeciętnie dobre i przetrwa czas jakiś. Czegoż chcieć więcej?

Jestto dwudzieste czwarte ministerjum rzeszypolskiej od czasu upadku Thiersa w r. 1873-im. Z materiałem politycznym francuskim dzieje się tak samo, jak z materiałem kolejowym. Ministerjum francuskie ma przeciętną trwałość jednego roku.

Program nowego ministerjum jest najdoskonalej banalny. Robienie najsprzeczniejszych obietnic jest właściwością wszystkich tego rodzaju elukubracji wymowy. A jednak program ten obejmuje jedno kategoryczne przyrzeczenie, zapowiedź zmiany systemu celnego we Francji. Zasada wolnej wymiany wali się w gruzy, nie dlatego, żeby nie była najodpowiedniejszą dla pomyślności publicznej, ale dlatego, że na mocy traktatów Francja jest zniewolona przyznawać Niemcom też same warunki, co krajom najbardziej faworyzowanym. Odtąd, ażeby wypłacać psotę Niemcom, Francja nie będzie już wyróżniała nikogo. Ucierpi na tem sama, ucierpią wszyscy jej sąsiedzi, ale i Niemcy także będą cierpieć—i to tłumaczy wszystko.

Tak więc Europa się cofa. Narody szukają sposobów, jak sobie wzajemnie wyrządzać szkodę. Tak zupełnie, jak potrzebna była reakcja Juliana Apostaty, aby wykazać, jak zupełnie poganizm jest umarłym, tak samo może ta reakcja ekonomiczna przygotuje najświetniejszy triumf przeciwnej zasadzie. Wykazuje się niebawem, że owe taryfy protekcyjne protegują bogatych ze szkodą ubogich. Tymczasem jednak każdy stara się cofnąć jaknajbardziej—i każdy na tem straci. Niemcy mogą się znaleźć w gorszych warunkach ekonomicznych, niż przed wojną. Traktat zatem przewozy zaznacza erę stagnacji w ekonomicznej pomyślności świata. A rozmaite gabinety francuskie mają jedno i to samo tłumaczenie, że podają się położeniu, którego nie wytworzyły.

Wł. Mickiewicz.

W pracowni mistrza.

(Korespondencja prywatna Kurjera warszawskiego.)

Rzym d. 22-go marca.

Wracam z ulicy Gaeta nr. 1, z pracowni Henryka Siemiradzkiego, gdzie mistrz dwa nowe obrazy przed wysłaniem ich na miejsce przeznaczenia życzliwym i przyjaciółom oglądać pozwala.

Pierwszy z nich, „Wiosna”, jest plafonem alegorycznym, wykonanym dla jednego z petersburskich wielbicieli naszego artysty. „Wiosna”, wymiarami 5x4 metry, nacechowana jest nieporównanym wdziękiem i smakiem, któremi zawsze odznacza się pędzel Siemiradzkiego, ilekroć może popuścić wodze wrodzonej mu poezji.

Na tle lazuru, przepojonem lekką mgłą niebieskawą, ukazuje się Wiosna w postaci wdzięcznego dziewczęcia, wspartego na dwu bocianach. Towarzyszy jej Flora, otoczona amorkami. Zefir, rozkuwający wody z pęt lodowych, tworzy grupę osobną. Wiosna, w różowo-złocistą zasłonę spowita, trzyma w ręku gałązkę kwieciami pokrytą, a dokoła krążą barwne motyle. Dwie główne postacie, Wiosna i Flora, amorki, promieniające weselem, kapią-

ce się w powodzi światła, kwiatów, motyli—wszystko to pełne ruchu i życia.

Niepodobna wyrazić piórem, jak pięknie pomyślanem i wykonanem jest przebudzenie się przyrody. Świetny rysunek, niesłychanie wdzięczny i efektowny układ grup, przepyszna świeżość kolorytu wreszcie, składają się na całość wspaniałą i harmonijną.

Drugi obraz, zatytułowany „Wijatyk”, daje nam możność podziwiania krajobrazu, jaki tylko Siemiradzki malować umie. Wystawie sobie przepiękny wieczór letni w Kampanji rzymskiej. Łagodny mrok zapada nad okolicą i tylko wzgórze drugoplanowe kąpią się jeszcze w różanym świetle zachodu. Z małego klasztornego kościółka wychodzi kapłan starszy, niosąc wijatyk do chorego. Czterech chłopców z zapalonemi gromnicami poprzedza kapłana i trzy smutne postacie niewieście. Przy murku, okalającym drogę, na wzniesieniu, widnieje biały posąg Bogarodzicy z Dzieciątkiem na ręku; u stóp posagu błada lampka płonie. Na zakręcie drogi kłęczy kobieta w kornej postawie, pochylona na widok Sakramentu.

„Wijatyk” jest malowany z niezrównaną maestrią kolorystyczną. Zdaje się, iż artysta umyślnie tworzył sobie trudności, aby je następnie pokonać zwyciężko. Szarzenie półmroku, ostatnie blaski słońca na wzgórzach, chwilejące się płomyki gromnic i lampki na tle szarej godziny—wszystko to żyje i prawdą zdumiewa.

Mistrz tymczasem nowe płótno na sztalugach zawiesza i do nowej zabiera się pracy.

W „palarni”.

Anatol France jest niewątpliwie jednym z najdowcipniejszych pisarzy francuskich. Wykształcony, cięty, spostrzegawczy, pikantny.

Jeśli chcecie mieć próbkę jego znajomości i dosadnej charakterystyki ludzi z „wyższej inteligencji”, posłuchajcie oto paru urywków „Dialogu żyjących”, toczącego się na pewnym raucie z okazji wyjścia ostatniej powieści Zola: „La bête humaine”.

Gospodarz. Anżyółki, czy koniaku?

Urzędnik. Koniaku? Czytałeś pan „Człowieka zwierzę”?

Gospodarz. Aha! To ten romans, co to... Aha! Pamięta pan, że Zola miał jeszcze do napisania 50 stronic, gdy wtem los zmusił go zostać sędzią. Nie miał do tego najmniejszej ochoty i po dziennikach śpiewał gorzkie żale.

Urzędnik. Przyczem wyraził myśl, że urząd przysięgłego winien być fakultatywnym i dowiedź tem nieznanym zasad prawa.

Powieściopisarz naturalistyczny. A co najważniejsza, zdradził tem swój głęboki brak ciekawości i pogardę dla dokumentów ludzkich, które tak niegdyś wystawiał... Wypiera się nas, zdrajca, więc i my się go wypieramy. Między nim a nami nie ma już nic wspólnego. Nie chce być sędzią! Ale przecież nie ma lepszego miejsca na obserwowanie szumowin społeczeństwa i dna ludzkości, jak fotel sędziowski. Być sędzią, co za perspektywa dla naturalisty! Zola naturalistą! Nie, nigdy!...

Gospodarz. Nigdy, to może zawiele... Anisette, curacao, czy fine-champagne?... Boć ostatecznie jest on przywódcą szkoły naturalistycznej.

Filozof. Hm! To nie nie znaczy. Rzadko się zdarza, żeby mistrz znał tak, jak uczniowie, szkołę, którą założył.—Anisette.

Rozmowa toczy się w dalszym ciągu na temat, kto jest właściwie pierwszym twórcą szkoły, przyczem wszyscy powoli przyznają się, że Champfleury'ego nie czytali. Potem znów:

Filozof. Jest też w „Człowieku-zwierzęciu” figura epizodyczna, pysznie narysowana; mianowicie Camy—Lamotte, sekretarz główny ministerjum sprawiedliwości w roku 1870-ym, urzędnik państwowy, nieskończenie ciężki, który twierdzi, że nie warto się trudzić dla sprawiedliwości, nie posiada żadnej innej cnoty, prócz pewnej elegancji rutyny i ceni jedynie finezję i zręczność.

Urzędnik. Pan Zola nie zna magistratury. Gdyby był zażądał odemnie objaśnień...

—Filozof. To co?

Urzędnik. Naturalnie, odmówiłbym mu. Lecz znam lepiej, niż on, braki naszej organizacji sądowej. Utrzymuję, że nie ma u nas ani jednego takiego sędziego, jak Denizet Zoli.

Gospodarz. Ten romans wydaje mi się zbyt czarnym. Krytyk. Prawda, że dużo się tam spełnia zbrodni. Na 10 osobistości głównych sześć umiera śmiercią gwałtowną, a dwie idą na galery. To nie jest zgodna z rzeczywistością proporcja.

Urzędnik. Nie, to nie jest właściwa proporcja.

Krytyk. Aleksander Dumas zarzucił pewnego razu koledze swemu, że przedstawił na scenie dwu łotrów i więcej nikogo. I dodał „Pan się mylisz. W każdym społeczeństwie znajduje się pewien procent ludzi uczciwych. Ot, jest nas tutaj dwóch, a między nami jeden uczciwy.”

Otóż jabym ze swej strony powiedział: „Jest nas w tej

fajczarni 10-ju: Musi więc być między nami pięciu—sześciu porządnym. To proporcja średnia. Boć przecie ostatnie nieczciwi mają w życiu przewagę, a to dowodzi, że oni stanowią większość. Większość to zresztą bardzo nieznaczna. Pan Zola nie zachował należytego stosunku...

Nie znaczy to, żeby w jego nowej powieści nie było ani jednej osobistości sympatycznej. Owszem są aż dwie: robotnik z kopalni nazwiskiem Cabuche, recydywista, który zabił człowieka. Tylko proszę nie myśleć, że to robotnik zwyczajny. To jakiś półbóg wiejski, herkules lasów i pieczar, olbrzym, który miewa czasem ciężką rękę, lecz którego serce jest czyste, jak serce niemowlęcia, a dusza pełna miłości idealnej.

Drugą osobistością sympatyczną jest piękna Flora. Wykoleiła ona pociąg i spowodowała okropną śmierć dziewczęciu ludzi; ale to było spełnione w przepysznej uniesieniu zazdrości.

Flora jest zarazem nimfą górską, amazonką, co mówię, promiennym symbolem dziewiczej przyrody i podziemnych jej sił.

Powieściopisarz idealista. A co, czy nie mówię panu, że Zola jest wielkim idealistą!

Gospodarz. Panowie, jeśli przestaliście palić... Państwo się skarżą na waszą nieobecność.

Podnoszą się z miejsc.

Akademik (profesorowi do ncha). Przyznam się panu, że nie czytałem ani jednej strony Zoli. 35-ju z Akademii jest w tem samem położeniu. Zresztą, my nie znamy w ogóle dzieł kandydatów, zwłaszcza, gdy są to dzieła literackie. Jesteśmy tak obciążeni pracą: komisje, słowniki. Nie mamy kiedy czytać!

Profesor. Ale w jaki sposób wytwarzacie sobie panowie pojęcie o zasługach kandydatów?

Akademik. Ach! mój Boże! Wszystkiego łatwo się domyśleć; prawie zawsze wytwarzamy sobie pojęcie przybliżone. Mówiono mi np., że Zola nie ma obejścia. Ależ to nieprawda. Złożył mi przecie wizytę i zaprezentował się bardzo przyzwoicie...

Biedni ci nieśmiertelni!

Ary.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Nowosti podają jeszcze kilka szczegółów o nowych przepisach, dotyczących się pracy małoletnich robotników fabrycznych. Najważniejszymi punktami są, przedewszystkiem dwa: 1) jeżeli w fabryce, albo zakładzie przemysłowym w liczbie pracujących znajdują się małoletni, określonego prawem wieku, lecz nie mający w tej samej miejscowości ani rodziców, ani opiekunów, wówczas inspektorowie fabryczni winni są przypilnować, aby fabrykanci odesłali takich małoletnich robotników do miejsca zamieszkania; 2) jeżeli wśród małoletnich robotników, znajdują się chorowici, którzy, pomimo określonego prawem wieku niezdolni są do wykonywania powierzonych im robót, wtedy inspektorowie fabryczni winni zwrócić się do lekarza miejscowego z zapytaniem, czy małoletni, o których mowa, mogą dalej bez szkody dla swego zdrowia pracować. W razie odpowiedzi przeczącej fabrykant winien bezwarunkowo usunąć wzmiankowanych małoletnich z fabryki. Prawo o pracy małoletnich zastosowane ma być do wszelkich zakładów przemysłowych, obsługiwanych przez 16 przynajmniej robotników.

Cesarzkie wolno-ekonomiczne Towarzystwo obchodzić będzie w r. b. 125-letni jubileusz swego istnienia.

W uzupełnieniu depeszy petersburskiej podajemy za gazetą *Nowosti*, iż obowiązki, związane dotychczas z godnością metropolity, a mianowicie prezydium kolegium rzymsko-katolickiego w Petersburgu powierzone być ma najstarszemu członkowi kolegium, prałatowi Dowgiałło.

Zarządy kas miejskich w Warszawie i w Królestwie otrzymały już zawiadomienia o przypadających sumach opłaty podatku dodatkowego od świadectw handlowych gildyjnych i niedgildyjnych, oddzielnie na obie kategorie. Sumy te zostaną odpowiednio podzielone do zapłaty pomiędzy handlujących, przez zarządy kas.

Z powodu ustalenia się pogody i dla zapobieżenia szkodliwemu pod względem zdrowotnym unoszeniu się tumanów kurzu, p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom cyrkulowym zobowiązać właścicieli domów do obfitego polewania ulic i podwór woda studzienna dwa razy dziennie: o 9-ej rano i 3-ej po południu. Straż ogniowa obowiązana jest polewać: Zjazd, Aleksandrowską ulicę, place: Trzech Krzyży, Zamkowy i Belwederski oraz aleje: Ujazdowską, Szucha i w parku Łazienkowskim.

P. o. oberpolicmajstra polecił, z powodu zwiększonego ruchu przedświątecznego, zwiększyć na placach targowych posterunki policyjne.

Stan sanitarny w mieście polepszył się, czego dowodem większa liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich, a mianowicie: u Dzieciątka Jezus 13, św. Łazarza 47, św. Rocha 7, św. Ducha 4, praskim 5, starozakonnych 18, wolskim 11 i zapasowym 4.

Z powodu przyłączenia do Warszawy przedmieść praskich do obrotu miasta, kilku właścicieli domów i ogrodów, położonych za rogatką wolską, poruszyło ponownie kwestję posunięcia rogatek do planty kolei obwodowej. Na ten raz jednak myśl ta napotyka na opozycję, gdyż większość właścicieli w przewidywaniu zwiększenia się ciężarów i opłat na rzecz kasy miejskiej, nie zgadza się obecnie na popieranie poruszanego poprzednio projektu.

Ponieważ formowanie list popisowych, którzy w listopadzie r. b. stana do losowania i superwizyj, już się rozpoczęło, przeto okazuje się potrzeba rychłego dopełnienia spisu ludności w nowo przyłączonych przedmieściach: Nowej Pragi, Szmulowizny, Targówka i Kamionka. Czynność ta będzie dokonana w ciągu miesiąca kwietnia najpóźniej do d. 13-go maja r. b.

Jutro, o godz. 5^{1/2}, odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. W d. 28-ym b. m., o tejże godzinie, odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad wychowancami zakładu sierot do terminu oddanymi i posiedzenie sekcji technicznej.

Onegdaj w mieszkaniu p. Reidla przy ulicy Białej odbyła się roczna sesja zgromadzenia pilnicarzy iglarzy i szpilkarzy, na której zapisano 7-miu uczniów, a na towarzyszków wypisano: Juljana Pokrzywnickiego i Henryka Rejdela.

Sezon leczniczy w Ciechocinku otwarty zostanie d. 20-go maja.

W Sandomierzu zawakowała posada reagenta przy kancelarii hipotecznej sądu pokoju. Podania kandydatów składać należy u prezesa sądu okręgowego radomskiego.

Rekolekcje dla mężczyzn odbędą się w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Panny Marji (po karmelickim obok skweru, a nie jak dotychczas u św. Krzyża), w dniach 28, 29 i 30-ym b. m. w godzinach popołudniowych. Rozpoczęcie we czwartek d. 27-go b. m. o godz. 5-ej po południu.

Tutejsza mieszkanka, panna Zofja Garbowska, otrzymała pozwolenie na założenie ogródka freblowskiego na Marszałkowskiej w okolicach ul. Złotej.

Dowiadujemy się, iż kamienica, przy ul. Nowosensatorskiej położona, przez długi szereg lat należąca do dra Koehlera, a ostatecznie w posiadaniu wdowy po nim, ś. p. Ludwika z Gudejtów Koehlerowej, zostająca, nabyta w tym czasie została przez p. Edmunda Langnera, właściciela handlu win, w tym domu istniejącego.

W tych dniach w skutek przedstawienia naczelnika kancelarii dyrekcji kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, p. Wiktora Stolyhwo, rada zarządzająca zatwierdziła awanse i podwyżki pensji urzędnikom tej kancelarii. W skutek też tego mianowany został p. Wojciech Dmochowski starszym referentem oraz pomocnikiem naczelnika kancelarii, a p. Stanisław Kosiński, dotychczasowy pomocnik sekretarza, sekretarzem tej kancelarii.

W dniu wczorajszym urzędnicy kancelarii dyrekcji kolei wiedeńskiej i bydgoskiej składkowym obiadem żegnali ustępującego do emerytury starszego referenta tej kancelarii, p. Joachima Szyca.

Sekretarz sądu okręgowego warszawskiego, radca honorowy Konstanty Szumski, zaliczony niedawno na własne żądanie do ministerjum sprawiedliwości, otrzymał obecnie nominację na sekretarza departamentu kryminalnego w izbie sądowej sarsawskiej.

Naczelnicy oddziałów okręgu komunikacyjnego warszawskiego, pierwszego, inż. Siennicki, i trzeciego inż. Łukomski, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżynier Dargan, powrócił wczoraj z Petersburga i objął obowiązki służbowe.

Dyrektor kancelarii jenerał-gubernatora warszawskiego, r. t. Kornilow, powrócił do Warszawy.

Generalny konsul angielski, Henryk Grant, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę.

Docent uniwersytetu tutejszego, dr. med. Nejgebauer (ojciec), przedstawiony został na posadę profesora.

W Warszawie bawi p. Witold Lewicki, redaktor *Ekonomisty*.

Dwadzieścia lat mija od zgonu ś. p. Juljana Bartoszewicza, zasłużonego historyka i literata. Z powodu tej smutnej rocznicy i przypadłej prawie je-

dnocześnie śmierci ś. p. Kazimierzy z Zapalowskich Bartoszewiczowej wdowy, odbędzie się jutro w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie 9-ej rano żałobne nabożeństwo.

Z teatru i muzyki.
* Panna Russel da się po raz ostatni słyszeć jutro w „Dinorze” Meyerbeera.
* Jutro wznowiona będzie na scenie teatru Romaitości „Piękna” Wł. Okońskiego.

Rolę, grywaną dotąd przez panią Ładnowską, gra panna Noiretówna, po Królikowskim objął rolę pan Ładnowski, po p. Tatarkiewicz zaś p. Prażmowski.

Główne role niewieście spoczywają w rękach p. Ludowej i Wisnowskiej.

* „Niebieska grota” ukaże się jutro po raz ósmy na deskach teatru Małego, tym razem w towarzystwie „Bębna”.

* Krotoczwila Płęgra-Morawskiego p. t. „Telegram”, przerobiona z czeskiego przez p. Marję Grabowską i p. Ludwika Śliwińskiego, rozdana została do nauki w teatrze Małym.

Obsadę „Telegramu” tworzą panie: Czosnowska i Leszczyńska, pp. Galasiewicz, Morozowicz, Sikorski i Wysocki.

* W przyszłym miesiącu przybyć ma do Warszawy na gościnne występy głosny we Włoszech b. i sta, p. Arystydes Sillich.

Koncert „Lutni”.
Oczekiwany koncert „Lutni” odbędzie się tedy w poniedziałek, d. 31-go b. m.

Kto chce ją usłyszeć, niechaj podaże do resursy obywatelskiej, gdzie przez jutro i pojutrze od godz. 6-ej do 8-ej wydawane będą bilety dla członków.

Pozostałe bilety sprzedawne będą publiczności w składzie nut Gebethnera i Wolffa od soboty.

Ze sztuki.
* W dniu wczorajszym wystawę Towarzystwa sztuk pięknych zwiedziło 1400 osób.

W salonie Krywulta obraz Suchorowskiego oglądało 800 osób.

* Na pierwszym posiedzeniu nowoobranego komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, które się odbędzie dnia 1-go kwietnia, będzie rozstrzygany wybór kandydata do stypendjum imienia Ciszewskiego dla młodzieży, kształcącej się w rzeźbiarstwie.

Licytacja.
Z Petersburga piszą do nas, iż wkrótce w bibliotece kościoła dominikańskiego ma być urządzona wystawa obrazów, pozostałych po ś. p. metropolicie Gintowiecie.

Jest ona liczna i zawiera sporo kosztowniejszych egzemplarzy, chociaż wątpić należy, aby niektóre z nich, jak np. wielki obraz „Zdjęcie Jezusa Chrystusa z krzyża”, były istotnie oryginałami Rafaela, Rubensa i innych mistrzów, jak mniemał ś. p. arcybiskup na podstawie wskazań osób, od których je nabył.

Jutrzejczy odczyt.
Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w sali ratuszowej p. Szawłowski dokończy interesującego odczytu o głównych prądach umysłowych i filozoficznych XVIII-go wieku, którego początek słyszeliśmy w niedzielę.

Trzecią jutrzejszej prelekcji będą: szkoła socjologiczna i społeczna oraz szkoła moralna i filozoficzna z głównymi przedstawicielami obydwóch tych kierunków.

U wiosłarzy.
Jeżeli pogoda i ciepło w dalszym ciągu tak dopisywać będą, jak obecnie, otwarcie przystani wiosłarskiej nastąpi z pewnością nie później, jak w połowie kwietnia, ku czemu nowy naczelnik, p. Rauba, czyni potrzebne przygotowania.

W sprawie szatek na ubranie, których zawsze dla czynnych wiosłarzy brakuje, poczynione zostaną wkrótce w dziennikach ogłoszenia, aby ci z panów członków Towarzystwa, którzy pragną zajmować się sportem wodnym w nadchodzącym sezonie, wcześniej o zamiarze swoim zawiadomili naczelnika przystani.

Zanim jednak Wisła ujrzy na swych falach flotylę wiosłarską, w lokalu zimowym nie zasypiają gruszek w popiele.

Na sobotę przygotowują wieczór muzyczny, który organizuje zastępca gospodarza lokalu, p. Fałęcki, po wieczorze zaś ma jeszcze nastąpić przedstawienie amatorskie i wieczornica z udziałem dam.

W programie koncertu widzimy na fortepian poloneza Noskowskiego, nowelę Reinholda, które odegra p. Biliński, uczeń prof. Schloetzer i na skrzypce *Morceau de salon* Vieuxtemps'a, andante Czajkowskiego i mazurek Wieniawskiego, które wykona p. Aleksandrowicz.

W części wokalne wystąpią: panna Jarocka, uczennica p. Giustinianiego, odśpiewa: *Si tu m'aimais* Dezny, oraz z p. Kowalskim duet *La ci darem la mano* z „Don Juana”, i panna Lubraniecka, uczennica

prof. Horbowski, która popisie się z kilkoma utworami, jak: „Kwiatki, powiedzie jej” Gounoda, i t. d.

Deklamować będzie pani H. Plużńska i znany z występów estradowych p. K. Hoffmann, który wypowie „Zamki na lodzie” J. Chęcińskiego.

Bogaty i zajmujący ten program powinien ściągnąć na Królewską licznych słuchaczy.

= Nowa zabawa.

W lokalu Towarzystwa wzajemnej pomocy subieków handlowych i przemysłowych miasta Warszawy, w d. 29-ym b. m., t. j. w sobotę, odbędzie się t. z. „Pogawędka towarzyska” z udziałem dam.

W pogadance, którą zakończy wspólna wieczerza, mogą przyjąć udział członkowie Towarzystwa, oraz wprowadzeni przez nich goście.

Bilety wejścia zamawiać można w lokalu Towarzystwa przez jutro i piątek, w godzinach od 8-ej do 11-ej wieczorem.

= Wenta.

W pierwszym dniu wenty na rzecz instytucji ubogich matek i dzieci cały zapas towarów został wyzerpany i z tej przyczyny wczoraj sklep przy ulicy Hr. Berga pod nr. 5-ym był zamknięty.

W dniu dzisiejszym nowy zapas przedmiotów takich a pożytecznych oczekuje na nabywców.

Obowiązki gospodyń pełnią panie: Kostantowa Górka, Edwardowa Leowa z córkami Janiną i Heleną, Marcela Andrychewiczowa, Andrzejowa Wolfowa, mecenasowa Rytłowa, z Olszowskich Ciaglińska, Helena Gabrjelowa, Słowikowska z córką, Józefowa Brzezińska oraz doktorowa Szyszłowa.

= Praktyczny rezultat.

Wystawa rzemieślnicza w muzeum przemysłu zaczyna przynosić pożądane rezultaty, obudzając widoczną żywą zainteresowanie w sferach rzemieślniczych nie tylko miejscowych, ale i prowincjonalnych.

Pierwszy objaw tego zainteresowania daje Łomża.

Z miasta tego dla bliższego zapoznania się ze stanem rozlicznych rzemioł u nas ma przybyć delegacja rzemieślników, złożona z kilkunastu osób, pod przewodnictwem p. Szczepańskiego, optyka.

Przyjazd ten nie pozostanie zapewne bez zbawionego wpływu na rozwój i udoskonalenie produkcji rzemieślniczej w Łomży.

Byłoby bardzo do życzenia, aby za tym przykładem poszły i inne miasta nasze.

= Fonograf.

Na bardzo dobry pomysł wpadł właściciel okazywanego dotąd w hotelu Europejskim aparatu fonograficznego Edisona, p. Schnabl, przeniosłszy się do jednej z sal wystawowych w Muzeum.

Fonograf prawdopodobnie już od dnia dzisiejszego będzie tam okazywany w godzinach wieczornych od 6-ej do 9-ej.

Bilet wejścia do sali z fonografem będzie kosztował kop. 30 od osoby, przyczem bilety będą opatrzone numerami kolejnymi, tak, iż w sali znajdować się będzie mogła pewna tylko oznaczona liczba osób.

Ograniczenie to jest konieczne dla wygody samej publiczności, która tym sposobem lepiej i dokładniej będzie mogła poznać ciekawy przyrząd.

= Smoczki.

Przedstawiciel firmy Kuks i Luedke, której wyroby gumowe znajdują się na wystawie rzemieślniczej, p. Julian Rottermund, przy objaśnieniu ekspertów, oceniających okazy, zwrócił szczególną uwagę na znajdujące się w handlu t. zw. „smoczki” czyli „mamki”, wyrabiane z gumy białej dla karmienia niemowląt.

Zdaniem p. R. jest, iżby rada lekarska bezwarunkowo zabroniła sprzedaży smoczków, gdyż do wyrobu gumy białej używane są części składowe trujące, szkodliwie działające na zdrowie niemowląt.

Kto wie, czy smoczki takie nie są przyczyną wielu chorób niemowląt.

= Ogledziny bezpłatne.

Lekarz-specjalista tutejszy, dr. F. N., wystąpił do urzędu lekarskiego z projektem urządzenia przy szpitalu św. Ducha bezpłatnych ogledzin kobiet, pragnących karmić dzieci.

Niezależnie od praktyki, jakieby ogledziny takie przyniosły studentom medycyny, dr. N. zamierza tym sposobem położyć kres dotychczasowym nadużyciom, przy braniu mamek za pośrednictwem kantorów z pokarmem zepsutym lub bez niego zupełnie.

Rodzicom uboższym zwłaszcza takie bezpłatne ogledziny kobiet, mających karmić ich niemowlęta, przyniosłyby niezawodnie wielkie korzyści.

= Ofiara.

Towarzystwu lekarskiemu zadeklarował nieznany bliżej dobroczyńca sumę 10,000 rs. na cele zdrowotności miasta, stosownie do uznania instytucji.

Słyszeliśmy, że znaczna część członków projektuje

przeznaczenie tej sumy na ufundowanie kąpieli ludowych w myśl projektu inż. Sokala.

= Gratyfikacja.

Rada zarządzająca kolei nadwiślańskiej wyzna-czyła fundusz 16.250 rs. na gratyfikacje dla urzędników zarządu.

Gratyfikacja wydana będzie niebawem.

= Kolej do Wilanowa.

W sobotę jedno z pism codziennych doniosło, jakoby właścicielka Wilanowa, hr. Potocka, oświadczyła, iż nie ma nic przeciwko wybudowaniu kolei konnej do tejże miejscowości, z chwilą jednak zaprowadzenia takiej komunikacji z miastem, pałac i park dla publiczności, zbytnio w takim razie napływającej, musiałaby być zamknięte, a to celem uchronienia ich od uszkodzeń itd.

Gdyby hr. Potocka istotnie miała park i pałac zamknąć, budowa kolei konnej byłaby zbyt cenna.

Możemy jednakże zapewnić, że doniesienie powyższe jest mylnem.

Co więcej, spółka, mająca zamiar budować kolej konną do Wilanowa, na zapytanie, czy hr. Potocka pozwoli na tę budowę w swych posiadłościach, od pełnomocnika właścicielki Wilanowa otrzymała odpowiedź przychylną.

O zamykaniu parku i pałacu nawet mowy nie było.

= Bulwar nad Wisłą.

Złożony p. prezydentowi miasta projekt prywatnych przedsiębiorców obulwarowania lewego brzegu Wisły był, jak o tem już wzmiankowaliśmy, przedmiotem narad na ostatniem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego.

Na posiedzeniu tem wyznaczoną została delegacja, złożona z inżynierów miejskich: pp. Cwikla, Kwiecińskiego, Grotowskiego i Mościckiego, z którymi wspólnie bliższem zbadaniem projektu pod względem finansowym, sanitarnym, prawnym i technicznym zająć się mają uproszeni do tego pp.: mecenas Brzeziński, inż. Diehl, budowniczy Goebel, Ludwik hr. Krasieński, inż. Kucharzewski, budowniczowie: Edward Lilpop i Markoni, Makowiecki, oraz lekarze pp. Markiewicz i Natanson.

Panowie ci mają się wkrótce zebrać dla rozpoczęcia czynności u hr. Krasieńskiego.

Nadmienić należy, że projektodawcy, w zamian za obulwarowanie lewego brzegu Wisły, żądają oddania sobie pewnej przestrzeni gruntów, położonych za Wisłą przy lasze wiślanej i na Saskiej Kępie, nie zaś, jak pierwotnie na podstawie informacji *Gazety Handlowej* pisaliśmy, placów, jakie stanowią już lub stanać się własnością miasta na lewym, t. j. warszawskim brzegu, po jego uregulowaniu.

Pod względem finansowym operacja ta przedstawia się zatem w zupełnie innem świetle.

= Z Wisły.

Przez dzień wczorajszy stan wody na Wiśle w naszym ciągu się obniżał.

Dzisiaj w południe wodomiar wskazywał 7 stóp 3 cale, przy dalej trwającym spadku.

Na Wiśle wczoraj już ukazały się łodzie spacerowe.

Parowce osobowe z licznymi podróżnymi wczoraj przybyły.

= Uczta gimnastyczna.

Zasada: „w zdrowem ciele zdrowa dusza”, choć powoli, zyskuje jednak wśród inteligencji naszej coraz więcej zwolenników.

Przekonywana między innemi o tem maleńka uroczystość prywatna, jaką obchodziło w tych dniach pewne kółko pedagogów i literatów, uprawiających z zamiłowaniem szlachetny sport ćwiczenia mięśni i zreczności.

Z ich to inicjatywy kierownik i właściciel zakładu gimnastycznego, p. W. P., otworzył lekcje gimnastyki dla dorosłych; od tego czasu upłynęło właśnie lat trzy; zgodnie więc ze zwyczajem, grono powyższe upamiętniło składkową kolacją rocznicę swoich narodzin, dla umocnienia i zaznaczenia solidarności ze sobą, z wysoce pożyteczną i miłą rozrywką oraz z samym kierownikiem.

Ciekawem jest, że bankiet miał właściwy charakter i styl.

Toasty bowiem przeplatano podnoszeniem ciężkich gwichtów, zapasami na rękę, napiętki, „bicepsy” i tym podobnymi ćwiczeniami, o ile na nie pozwalał gabinet w przybytku gastronomiji.

Biesiadnicy, ludzie pracy wyłącznie umysłowej, mieli parę godzin szczerego i całkiem niesprawiedliwego zadowolenia.

= Kompas.

Na placu Witkowskiego ma stanąć kompas, którego fundatorem jest obywatel, pan W.

Kompas będzie zarazem i ozdobą placu, podstawę bowiem wykonywa jedna z pracowni rzeźbiarsko-artystycznych.

= Bocian.

Za rogatką mokotowską w pobliżu remizy tramwajowej od wczoraj zasiadła na szczycie topoli para bocianów.

Wcześni goście, zdaniem „znawców”, wróżą stałą i ciepłą pogodę.

= Kradzieże.

W obrębie cyrkulu praskiego zatrzymała policja trzech złodziei, uciekających na skradzionym wozie włościańskim; wóz z koniem skradziony był jakimś włościaninowi na ul. Brukowej. — Z mieszkania Anny Miszewskiej przy ul. Karolkowej pod nr. 18 skradziono futro, kilka sukien i różne przedmioty na sumę 160 rs. — Jubilerowi Kozłowskiemu, oprócz skradzionych przedmiotów, o których donosiliśmy, skradziono złotą bransoletę z perłami i turkusami wartości 185 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej pod nr. 60 Franciszkowi Wolskiemu skradziono różną garderobę wartości 160 rs. — Z zamkniętego poddasza domu pod nr. 22 przy ul. Grzybowskiej Marii Weidenfeldowej skradziono bieliznę z cyframi I. W., M. W., D. W. wartości 130 rs. — P. Szpadrowskiemu pod nr. 22 przy ul. Podwale skradziono dubeltówkę wartości paruset rubli.

= Zabłąkana.

W kancelarii cyrkulu powązkowskiego znajduje się zatrzymana błąkająca się po ulicy dziewczynka.

Nie umie ona objaśnić jak się nazywa i gdzie mieszka rodzice.

= Z ulicy.

Dwie siostry: Aniela i Karolina Drzewieckie, usiłowały wczoraj wskoczyć do wagonu trawajowego na ul. Marszałkowskiej.

Wagon był w pełnym biegu i nieostrożne dziewczęta, potknąwszy się na stopniu, upadły.

Starsza Karolina, licząca 19 lat wieku, uległa złamaniu nogi, Aniela zaś poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

Na ul. Kotzebuego 16-letnia dziewczyna, Marczevska, w skutek przejechania złamała rękę i zraniła się dotkliwie w głowę.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Alarmujący huk.

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu pod nr. 35-ym przy ul. Wspólnej zostali zaalarmowani hukiem paru wystrzałów.

Nie ulega wątpliwości, iż ktoś strzelał w podwórzu.

Celem wykrycia sprawy alarmujących strzałów, zarządzono śledztwo.

= Początek...

Z nastąpieniem sezonu mycia okien zaczynają się wypadki ze sługami i robotnikami.

Szereg tych wypadków, przytrafiających się każdorocznie, zainaugurowała Julia Zarębina, która myjąc okno pod nr. 46-ym przy ul. Długiej, przechyliła się i spadła z wysokości pierwszego piętra na chodnik uliczny.

Podniesiono Zarębinę z ciężkimi obrażeniami, a po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono na kurację do szpitala starożakonnym.

= W łazni.

Jakiś człowiek, liczący około 36 ciał lat wieku, w łazni akcyjnej na Zjeździe nagle zachorował.

Nieznanego odwieziono do szpitala św. Rocha.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, nie zdołano go do zmysłów przyprowadzić.

Jest to silne omdlenie, podobne do snu letargicznego.

Nazwisko i adres chorego nie są wiadome.

= Zbrodnicze zamachy.

Nocy dzisiejszej Antoni Dalewski, robotnik, powracając do domu przy ul. Czerniakowskiej, został zaczepiony przez Antoniego Krzyszewskiego i Andrzeja Sikorę, z którymi oddawna pozostawał w złych stosunkach.

Napastnicy przebiegli drogę Dalewskiemu, grożąc nożem.

Dalewski, obawiając się nierównej walki, zaczął uciekać, lecz został ujęty i otrzymał głęboką ranę w głowę, oraz w prawą rękę.

Sprawców zbrodniczego zamachu policja ujęła.

Na ul. Brukowej Aleksander Bykowski, przy wyjściu z szynku, został napadnięty przez Aleksandra Czechowskiego, który go pchnął nożem w lewą rękę.

Przyczyną napadu było poprzednie zajście o kobietę.

+ *Dziennik Łódzki* donosi, że wyższa władza sądowa ma zamiar prosić ministerjum sprawiedliwości o zniesienie posady dodatkowego sędziego pokoju w Częstochowie i przeniesienie jej do Łodzi.

+ Wzmianka nasza w nr. 80-m *Kurjera* o trzecim obrońcy w Skierniewicach, oparta na wiarogodnej informacji, wywołała protest ze strony pana A. M. Według objaśnienia tego ostatniego, obrońca, o którym była mowa, nie mieszka stale w Skierniewicach, lecz dojeżdża tam w miarę potrzeby, posiada własny lokal w domu Zelmana i interesów w szynku nie załatwia, co miało być według treści otrzymanego przez nas listu sprawdzone przez miejscowego sędziego pokoju.

+ Jarmark na konie.

Pięć dni trwający jarmark na konie w Zduńskiej Woli, w pow. sieradzkim, został ukończony.

Pomimo znacznego dowozu koni, zwłaszcza z gubernij piotrkowskiej i kieleckiej, ceny były tak wysokie, iż nabywcy do ostatniej chwili wstrzymywali się z transakcjami.

Przyczyny tej drożyzny należy szukać w kosztownym przezimowaniu koni, sprzedający więc chcieli pokryć poniesiony wydatek.

Fornalek roboczych niżej 240 rs. za parę nie można było dokupić, a konie wierzchowe i powozowe sprzedawano od 360—1000 rs., również za parę.

Najpiękniejszą parę zlotogniadych koni zaprzęgu kupił p. Kazimierz Sobieszczański z Warszawy za 750 rs., oraz kilka par roslých rumaków p. Marjan Konopiński.

Fabrykanci z Łodzi, Ozorkowa i Zgierza nabyli około 400 koni, przeważnie robozycznych.

Kupecy z Torunia, Wrocławia i Bydgoszczy byli w chęci nabycia większych partii, lecz wobec wysokich cen wstrzymali się od transakcji, podążając do Ciechanowa, w gubernji łomżyńskiej, gdzie po świętach rozpoczyna się również walny, wiosenny jarmark na konie.

+ Błyskawice.

Niezwykłe w marcu zjawisko widziano w piątek w Lublinie.

W południe tego dnia przy 10° R. ciepła padał tam deszcz, wieczorem widziano nad miastem ciemną chmurę deszczową.

Tej ostatniej towarzyszyło liczne błyskawice, ale bez grzmotów.

+ W kopalni.

We wsi Carycynie pod Kazaniem runął szacht, w którym znajdowało się dziewięciu robotników. Wszystkich po upływie doby szczęśliwie wydobyto.

+ Echa częstochowskie.

Piszą do nas pod d. 21-ym b. m.:

Przy szpitalu konsystującego w Częstochowie 42-go pułku dragonów wkrótce założone będzie laboratorium bakteriologiczne.

W pracowni tej zajmować się będzie lekarz specjalista.

Tyfus i inne choroby epidemiczne znacznie powiększają w tym roku liczbę wypadków śmiertelności w naszym mieście.

Tyfusem szczególnie nawiedzone są dwa domy Ignatiewa przy II-iej alei.

W tych zarażonych domach już 4 osoby zmarły na tyfus, a kilkanaście leży obłożnie chorych.

Czy nasza komisja sanitarna nie uznałaby za właściwe zbadać przyczyny takiego stanu owych domów i całej dzielnicy?

+ Wypadek kolejowy.

W d. 23-cim b. m., na stacji Dąbrowa kolei wiedeńskiej, przy ruszaniu pociągu spadł z dachu wagonu smarownik, Kurzydłowski, a dostawszy się pod koła pociągu, uległ zgruchotaniu nogi.

Kurzydłowski odwieziono do szpitala górniczego, gdzie po dokonaniu amputacji pozostaje na dalszej kuracji.

+ Zbrodnia.

W Wojsławicach, w gm. Kuczki, w gub. radomskiej, znaleziono niedawno zwłoki zamordowanego 70-letniego starca, Mateusza Wolaka, ze wsi Zarzówka.

Podejrzany o morderstwo jest niejaki Edward Kosterna, który na kilka godzin przed znalezieniem zwłok pił z Wolakiem wódkę w karczmie.

Kosterna został aresztowany.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w mieszkaniu p. Haubolda, przy ulicy Mazowieckiej pod № 10-ym, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia tapicerów.

— W dniu jutrzejszym odbędą się posiedzenia: o godz. 8-iej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego, zebranie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego; o godz. 7½, wieczorem, w lokalu resursy obywatelskiej, niedoszło do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne uczestników komandytowych spółki ogrodu zoologicznego; o godz. 3-iej po południu, w gmachu giełdy przy ulicy Królewskiej, drugie w r. b. zebranie ogólne członków zgromadzenia giełdowego warszawskiego.

— D. 27-go b. m., w kancelarii rady gubernjalnej łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż czterech placów, należących do szpitala łomżyńskiego św. Ducha, a leżących przy ulicy Ogrodowej w m. Łomży.

Plac te oszacowane są na 850 rs.

— D. 27-go b. m., w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na konserwację w latach 1890—92 traktów szosowych: wolkowsko-władysławowskiego i władysławowsko-szackiego od rs. 6,984 rocznie, a za cały period trzechletni od rs. 20,952.

— D. 27-go b. m., w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na konserwację traktu szosowego kowieńsko-pruskiego, w powiecie marjampolskim, w ciągu lat trzech od rs. 2,466 rocznie, a na cały period trzechletni od rs. 10,395.

— D. 27-go b. m., w kancelarii komisji budowlanej w m. Ostrowie, gubernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na wykonanie robót mularskich; wadium 300 rs.

ZE ŚWIATA.

× Losowanie. Z Krakowa piszą do nas d. 23-go b. m.:

W dokonaniu dzieła losowania sztuk, zakupionych przez dyrekcję krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, wygrane padły na numera następujące: 48, 235, 479,

496, 801, 930, 1013, 1057, 1372, 1381, 1468, 1517, 1565,

1689, 1721, 1725, 1787, 1840, 1853, 1871, 1947,

2038, 2076, 2121, 2135, 2237, 2312, 2375, 2443,

2710, 2818, 3392, 3452, 3610, 3619, 3679, 3680,

3717, 3833, 3841, 4000, 4071, 4136, 4179, 4246,

4385, 4536, 4616, 4775, 4810, 4813, 4838, 5208,

5232, 5265, 5390, 5410, 5451, 5490, 5512, 5514,

5644, 5653, 5736, 5784, 5951, 5960, 6083, 6130,

6200, 6318, 6366, 6414, 6431, 6498, 6520, 6683,

6698, 6702, 6719, 6789, 6870, 7103, 7147, 7221,

7344, 7445, 7504, 7556, 7596, 7741, 7746, 7778,

7933, 8035, 8129, 8193, 8229, 8251, 8308, 8534,

8595, 8679, 8744, 8905, 9012, 9026.

× Bogate Towarzystwo. Stowarzyszenie dziennikarzy sparyskich śmiało do najbogatszych tego rodzaju stowarzyszeń zaliczyć wypada. Posiada ono 1,700,000 fr. majątku, przeważnie w papierach państwowych i obligacjach kolejowych złożonego.

× Królewskie bagaże. Na statku „Chatam” dostawiono z Doiny do Calais osiem koni i osła, dalej trzy pojazdy i 70 kufków, należących do królowej Wiktorji. Jeden stangret i 9-ju groomów towarzyszy bagażom, które następnie osobnym pociągiem wyprawiono do Aix-les-Bains, gdzie królowa angielska czas jakiś ma zabawić. Koszt osobnego pociągu wyniósł 5,480 fr. i 10 cent.

× O samobójstwie, dokonaniem w szczególności romantycznych okolicznościach, donoszą z Marsylii. Odebrał sobie życie na statku „Provence” w drodze z Ameryki Południowej niejaki Paweł Lévy, znany dobrze w sferach giełdowych paryskich. Z przyczyn finansowych Lévy zerwał stosunki z braćmi, z którymi interes prowadził do wspólni, a sprzedawszy swe ruchomości i galerję obrazów, w październiku r. z. wyjechał do Ameryki. Prócz żony i dwojga dzieci, L. zabrał ze sobą pewną damę, w której kochał się podobno na zabój, ta ostatnia zaś znowu pewnego młodzieńca, bez którego także żyć nie mogła. Za przybyciem do Buenos-Ayres całe towarzystwo stanęło w jednym hotelu, wkrótce wszakże wywiązały się kłótnie i niesnaski. Pani Lévy, dowiedziawszy się o obecności kochanki męża, opuściła wraz z dziećmi hotel i zamieszkała osobno. Pozostała trójka nie mogła jakoś także wyżyć w zgodzie, że zaś przytem pobyt w Ameryce uprzykrzył się jej, wybrano się z powrotem do Europy. W drodze tej właśnie Lévy, nekany złem obchodzeniem się z nim nadobnej pary, nie mogąc znieść dłużej podobnego położenia rzeczy, zamknął się w kajucie i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Statek miał właśnie Gibraltar. Samobójca zostawił znaczną fortunę.

× Kuba „całowacz”. A to co takiego? Odmiana łagodniejsza Kuby rozpruwacza. Jak donosi *Eco d'Italia* z Nowego Jorku, w mieście tem pojawił się pewien jegoś, który co dnia wieczorem przechadzał się po ulicach, całował spotykane damy. Długi czas „ofiary” zbrodniarza pochwylić go na gorącym uczynku nie mogli, wreszcie udało się to pewnej damie, która pocałowana, śledziła złoczyńcę i wskazała go policjantowi. Pokazało się, iż „Kuba całowacz”, jak go kobiety w Nowym Jorku nazwały, przystojnym był 30-letnim włochem, nazwiskiem Nicola Busteleo, który pojąć tego nie mógł, jak można było za pocałunki, dawane w obliczu całego świata, dostać się do kozy. Dowodził przytem, iż we Włoszech nigdy go do odpowiedzialności nie pociągano za dowód podobnego uznania składany rodaczkom.

De gustibus non est disputandum.

Śmiał się Słowianin z Szwaba, że kartofle jada,

Szwab na to, fajkę paląc, tak mu odpowiada:

— Różne bywają gusta. Ty masz gusta pańskie,

Lubisz jadać homary — ja ziemie słowiańskie...

Ty masz w zysku niestrawność, ty, i twoje plemie,

A ja przy kartofelkach zagarniam twą ziemię...

K. Świąteczny.

NADEŚLANE.

Zboża zagranicznej i krajowej produkcji w wielkim wyborze oraz wszelkie nasiona w świeżych i wypróbowanych gatunkach, poleca Specjalny Skład Nasion K. Wasilewskiego Miodowa 18.

Hebanowski i Lilpop w Warszawie, Świętojerska 10, polecają świeże nasiona.

Fabryka tabaczna w Petersburgu

A. N. Szaposznikowa

poleca nowe papierosy dużego formatu z wyborowego tytoniu tureckiego w maisowej bibule

DUBEC 10 sztuk 10 kop.

5 sztuk 5 kop.

Nabywać można we wszystkich składach i magazynach tabacznych w Warszawie i na prowincji.

NEKROLOGJA.

+ **S. p. FRANCISZKA z Kowalskich KISLING,**

żona towarzysza sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 24 marca r. b., przeżywszy lat 33. Pozostali w smutku mąż wraz z dziećmi i bratem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 27-ym marca, to jest we czwartek, o godz. 10-iej zrana, w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 4-iej po południu na cmentarz powązkowski. —450—

+ **S. p. Stanisław Zaleski,**

jeometra, b. urzędnik dr. z warsz.-terespolskiej, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 22 marca 1890 r., przeżywszy lat 55. Pograżona w głębokim smutku żona i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć

się mające w górnym kościele św. Krzyża we czwartek, to jest dnia 27-go marca, o godzinie 11-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —452—

+ **S. p. FELICJA z WESOŁOWSKICH**

CZERSKA.

wdowa po b. sędziu pokoju, obywatelka m. Warszawy, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 70, zakończyła życie dnia 25-go marca 1890 r. Stroskani synowie, córki wraz z zięćmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 27-go marca, to jest we czwartek z kościoła św. Krzyża, o godz. 5-iej po południu na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dniu następnym, to jest w piątek, o godzinie 10-iej i pół zrana. —1217—

Józef Rola-Gumowski,

emeryt dr. żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, żył lat 58,

urodz. dnia 2 lipca 1831 r., zmarł dnia 25 marca 1890 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy przedpołobowej św. Barbary na Koszykach, o godz. 10-iej rano, w dniu 27-ym b. m. t. j. we czwartek, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia i z tejże kaplicy, o godzinie 5-iej po południu.

Na te żałobne obrzędy pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. Inne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1214—

+ Dnia 27-go marca, tj. we czwartek, o godz. 10-iej i pół rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

S. p. Józefa i Marii Wosińskich,

na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1213—

+ W dniu 27-ym marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie 8-iej rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę S. p. rodziny **Napolskich**, a to z legatu przez niegdy Andrzeja Napolskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —316—

+ We czwartek, tj. dnia 27-go marca r. b., jako w oktawę rocznicy śmierci S. p. **Sebastjana Szoszkiewicza**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 10-iej rano, na którą wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1218—

+ **Za duszę S. p. Ignacego Bakowskiego,**

zmarłego dnia 23 b. m. w Sannikach, odprawiona będzie w kościele św. Krzyża, msza św. dnia 28-go b. m., o godz. 10 rano.

+ Jutro, t. j. d. 27-go b. m., o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), odprawiona zostanie msza żałobna za duszę S. p. **Antoniego Deskura**, dra obojga praw, urzędnika namiestnictwa w Pradze czeskiej, który zgaś tamże, opatrzony św. sakramentami, po krótkiej chorobie, d. 28-go z. m., w 28-ym roku życia. Na nabożeństwo to kołega i przyjaciel zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. 1221

+ **Za spójność duszy S. p. Józefa Wnorowskiego,**

w czwartek, t. j. d. 27-go marca, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża, o g. 9-iej i pół rano, na którą pozostała wdowa wraz z córkami zaprasza. —1206—

+ Jutro, o g. 9-iej rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę S. p. **Edwarda Waligórskiego,**

w kościele św. Antoniego (po-reformackim), przy ul. Senatorskiej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —1210—

+ Jutro, jako w 17-tą bolesną rocznicę śmierci S. p. **Zuzanny z Bełzów Bielskiej**, odprawiona zostanie msza św. za spójność jej duszy, o godz. 9-iej, w kościele św. Józefa Oblubienica (po-karmelickim) obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, na którą, w wiecznym smutku pozostałe dzieci zapraszają. —461—

+ Za duszę S. p. **Juljana i Kazimierza Bartoszewiczów** odbędzie się jutro, t. j. we czwartek, o godz. 9-iej rano, w kościele W.W. Świętych na Grzybowie, nabożeństwo żałobne, na które dzieci, brat i rodzina zapraszają kolegów i wielbicieli zasług zmarłego historyka. —463—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 25-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować dyrektora banku parysko-niderlandzkiego, Karola Sottera.

Petersburg 25-go marca. (Tel. Aj. półn.) — *Dień* donosi, że ministerjum finansów po porozumieniu się z właściwymi zarządami ułożyło instrukcje, dotyczące udzielania pożyczek, wnoszenia opłat, sposobu ich odraczania oraz przepisy szacowania gruntów dla rozpoczęcia działalności banku włościańskiego rolnego w Królestwie Polskiem. Instrukcje w tych dniach zostały przedstawione senatowi, celem ich opublikowania. Otwarcie Banku jest projektowanem od d. 1-go kwietnia.

Petersburg 25-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W „Zbiorze praw i postanowień rządowych” opublikowany został Najwyższy rozkaz, mocą którego kan-

tor warszawski Banku państwa został upoważniony do sprzedania biletów wewnętrznej pożyczki premjowej, przyjętych na zastaw przez były Bank polski, a których termin już upłynął.

Petersburg 25-go marca. (Tel. Aj. półn.) — *Nowoje Wremia* donosi, że akademja nauk obrała adjunktem profesora uniwersytetu warszawskiego, N. Ławrowskiego.

Petersburg 25-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Wicegubernator liflandzki, Tobizen, został mianowany gubernatorem gubernji tomskiej.

Petersburg 25-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Rozkaz ministra wojny zawiadamia o Najwyższem zatwierdzeniu nowej ustawy o polowym zarządzie wojsk w czasie wojennym.

Petersburg 25-go marca. (Tel. Aj. półn.) — *Petersburskija wiadomości* donoszą, że petersburskie katolickie Towarzystwo dobroczynności zamierza założyć przytułek rzemieślniczy.

Aschabad 25-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Z Meszchedu nadeszła wiadomość, że osoba, upoważniona przez szacha do układów z ruskimi fabrykami mechanicznymi i fabrykami maszyn, w sprawie budowy perskich kolei żelaznych, ma w drugiej połowie marca wyjechać do Petersburga.

Wiedeń 25-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Rozprawa budżetowa rozpocznie się dopiero po świętach wielkanocnych. Kwestja indemnizacji galicyjskiej odłożoną została również do pory po-świętecznej. Posiedzenia rady państwa po świętach rozpoczyna się zapewne w d. 16-ym kwietnia.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Opublikowano tutaj telegram cesarski do jednej z zaufanych osób: Serdecznie dziękuję panu za życiwe pismo. Istotnie przebyłem bardzo ciężkie godziny i gorzkie doświadczenia. Serce moje tak cierpi, jak gdybym powtórnie utracił mojego dziada, ale widać, że tak się Bogu podobało! Muszę znośić to wszystko, chociażby mi sędzonym było upaść. Przypadła mi rola oficera stojącego na straży okrętu. Bieg nawy pozostaje ten sam, co dotąd; pędzimy całą parą.

Berlin 25-go marca. (Tel. pr. K. Warsz.) — Słychać, że cesarz przyjął ma jutro zrana księcia Bismarka na posłuchaniu pożegnalmem. (Aj. półn.)

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Po wczorajszym obiedzie u posła angielskiego, Maleta, miał cesarz nadzwyczaj długą i wzburzoną (*erregte*) rozmowę z hr. Herbertem Bismarkiem. Fakt ten zwrócił na siebie powszechną uwagę.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Mówią, że prośba hr. Herberta Bismarka o dymisję została przyjęta. Wedle pogłosek, krążących w sferach parlamentarnych, Miquel zostanie pruskim ministrem finansów w miejsce Scholtza, a jeden z jenerałów ministrem komunikacji w miejsce Maybacha.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Hr. Waldersee odjechał wczoraj do Włoch. (Aj. półn.)

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Uderzyło tu, że kilku przywódców stronnictwa zachowawczego, jak: Helldorf, hr. Zedlitz-Neukirch, hr. Kanitz i inni, otrzymali ordery orla czerwonego. Kaznodzieja Stoecker otrzymał również order czerwonego orla 3-ej klasy.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Crispi i ks. Bismark wymienili ze sobą niezmiernie serdeczne depesze z powodu ustąpienia tego ostatniego. Bismark prosił Crispiego, aby zaufaniem swoim obdarzył nowego kanclerza Niemiec.

Berlin 25-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Hr. Wilhelm Bismark (drugi syn byłego kanclerza; *przyp. red.*) podał się do dymisji z urzędu prezesa rządowego w Hanowerze.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Komendantami świeżo utworzonych korpusów armji, 16-go i 17-go, mianowani zostali jenerałowie Haeseler i Lentze.

Berlin 25-go marca. (Tel. pr. K. W.) — *Nationalzeitung* donosi, że dla konferencji robotniczej przygotowano już w komisjach cały szereg jednomyślnie powziętych uchwał. Nie są one wprawdzie obowiązujące dla nikogo, jest nadzieja wszako,

że wejdą stopniowo do prawodawstwa państw uczestniczących w konferencji. W każdym razie Niemcy uczynią początek z kodyfikacją tych uchwał. (Aj. półn.)

Berlin 25-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj wybrany został deputowanym do departamentu rzeszy z pierwszego okręgu berlińskiego wolnomyślny Aleksander Mayer (w miejsce wolnomyślnego Traegera, który przyjął gdzieindziej mandat; *przyp. red.*).

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rada związkowa wystosowała do ks. Bismarka adres pożegnalmny, zredagowany w gorących wyrazach.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Komisja dla pracy kobiet i dzieci, wybrana przez konferencję robotniczą, uchwaliła, że młodzież pomiędzy 14-m a 16-m rokiem życia nie może być powoływana do pracy w niedzielę i w nocy. Też samo stosuje się do kobiet. Dla robotników, liczących 16 — 18 lat wieku, naznaczono także przepisy ochronne co do czasu trwania pracy i co do wypoczynku niedzielnego.

Paryż 25-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Hrabina Paryża wraz z córką, księżniczką Heleną, udała się do Clairvaux w odwiedzin syna.

Paryż 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych socjalista Boyer postawił wniosek wyboru komisji międzynarodowej, celem uregulowania kwestji robotniczej i stopniowego rozbrojenia.

Rzym 25-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Anglja i Włochy zawarły podobno umowę co do wspólnej wyprawy na Sudan. Wojska włosko-abisyńskie udadzą się w kierunku Kassali, angielsko-egipskie zaś uderzą na derwiszów od Suakimu i Wady Halfy.

Kopenhaga 25-go marca. (Tel. pr. K. W.) — W folkethingu oświadczył rząd, że do fabryk rządowych nie mogą być przypuszczani robotnicy, przynajmniej się do socjalizmu. Hr. Holstein-Ledreborg zaproponował porządek dzienny, wyrażający naganę dla rządu za to, iż zamierza w ten sposób wywierać nacisk na osobiste przekonania. Izba przyjęła porządek dzienny 61 głosami przeciw 19-u.

Londyn 25-go marca. (Tel. Ajencji półn.) — Królowa udała się w towarzystwie księżny Beatryczy i małżonka jej, księcia Henryka Battenberga, do kąpiel w Aix les Bains. Wsiadła ona w Portsmouth na pokład jachtu „Victoria and Albert”, który dzisiaj zrana odpłynął do Cherbourga. Królowa zabawi pięć tygodni w Aix les Bains.

Sofja 25-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W Filipopolu aresztowana została Serafimowa, żona doktora ruskiego. Po odbyciu rewizji w jej mieszkaniu i zabraniu kilku listów, wypuszczono ją na wolność.

Belgrad 25-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Myśli powierzenia przewodnictwa gabinetu Pasiczczowi zaniechano. Klub radykalny żąda skrócenia służby czynnej w wojsku do jednego roku.

(Otrzymano dziś.)

Petersburg 26-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Wiedeńska depesza do gazety *Nowoje wremia* komunikuje pogłoskę, jakoby cesarz Wilhelm był mocno oburzony na ks. Bismarka. W rozmowie z jen. Caprivi cesarz mówił wiele o lekceważącym egoizmie Bismarka. W Wiedniu panuje przekonanie, że rozterka między cesarzem Wilhelmem a ks. Bismarkiem doprowadzi do następstw, które zdumia świat. Cesarz Franciszek Józef pragnie rychłego widzenia się z cesarzem Wilhelmem, dla osobistych wyjaśnień.

Petersburg 26-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Posel austro-węgierski, hr. Trostburg-Wolkenstein, wyjechał wczoraj wraz z żoną za granicę.

Petersburg 26-go marca. (Tel. Aj. półn.) — *Petersb. wiedz.* donoszą, że Towarzystwo słowiańskie podjęło myśl utworzenia na południu Rosji wszechsłowiańskiej Akademji nauk.

Petersburg 26-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Dzienniki zwracają uwagę na opublikowaną w Weimarze depeszę cesarza Wilhelma, jako na akt niezmiernie charakterystyczny. *Nowoje wremia*, mówiąc

o nadzwyczajnem moralnem podnieceniu cesarza, stawia pytanie, jakie mogą ztąd wynikać następstwa.

Wiedeń 26-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Książę Franciszek Ferdynand esteński uczestniczyć będzie obok cesarza w obchodach wielkotypgodnych.

Wiedeń 26-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — W komisji budżetowej minister handlu, markiz Bacquehem, przedstawił projekt nowej taryfy dla kolei państwowych, która obowiązywać ma od d. 1-go czerwca r. b. Naznacza ona za kilometr drogi przebytej trzecią klasą opłatę jednego centa, co stanowi obniżenie dotychczasowej taryfy o blisko 50% (Aj. półn.)

Budapeszt 26-go marca. (Tel. pr. K. W.) — *Nemzet* zaprzecza pogłoskom o przyspieszeniu zjazdów sprzymierzonych cesarzów i ministrów.

Berlin 26-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Caprivi rozesał do przedstawicieli dyplomatycznych Niemiec okólnik, w którym zapewnia, że cesarz Wilhelm postanowił prowadzić i nadal pokojową politykę zewnętrzną. (Aj. półn.)

Berlin 26-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Mówią, że hr. Eulenburg zostanie pruskim ministrem spraw wewnętrznych, Miquel finansów, a członek centrum katolickiego, baron Huene rolnictwa. (Aj. półn.)

Berlin 26-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Pruskim ministrem spraw zewnętrznych ma zostać poseł niemiecki w Brukselii, hr. Alvensleben.

Berlin 26-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Słychać, że cesarz Franciszek Józef przybędzie na jesienne ćwiczenia armji niemieckiej, które odbędą się na Szlasku.

Berlin 26-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Koelnische Ztg.* donosi, że w miarodajnych kołach wojskowych nie zamierzają przemawiać za skróceniem lat służby w wojsku; cesarz nie projektuje również takiej redukcji.

Berlin 26-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj kanclerz państwa Caprivi i poseł ruski hr. Szuwałow wymienili wizyty. (Aj. półn.)

Berlin 26-go marca. (Tel. pr. Kur. Warr.) — Do sejmu pruskiego wniesiony został projekt zaprowadzenia na kolejach państwowych taryfy wyjątkowej dla transportów zbożowych ze Wschodnich Niemiec do Zachodnich.

Berlin 26-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W przejeździe do Wiednia książę Łobanow Rostowski zabawi tutaj dwa dni. (Aj. półn.)

Paryż 26-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Boulanger wystosował telegram do Laisanta, w którym domaga się od Freycineta postawienia go bądź to przed trybunałem apelacyjnym, bądź przed radą wojenną. W takim razie natychmiast powróci do Francji.

Paryż 26-go marca. (Tel. Aj. półn.) — XIX-y *Siecle* utrzymuje, jakoby cesarz Wilhelm zamierzał przekształcić potrójne przymierze i zbliżyć się do Rosji.

Paryż 26-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W tutejszym świecie politycznym zwróciła na siebie szczególną uwagę serdeczność, z jaką prezydent Carnot zachowywał się wobec barona Mohrenheima na pierwszym przedstawieniu „Askania” i na koncercie w pałacu elizejskim.

Londyn 26-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Izba gmin przyjęła w pierwszym czytaniu ustawę o ułatwieniu dzierżawcom irlandzkim zakupna farm. Fundusz gwarancyjny wynosi 33 milj. funt. st.

Kaneu 26-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Naczelnik żandarmerji Zero aresztowany został za bezprawne uwięzienie księdza greckiego. Sąd wojenny skazał kilku wychodźców, którzy powrócili do Krety. Gubernator, Szakir basza, założył protest przeciw wyrokom i żąda cofnięcia ich.

Berlin 26-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce  (onegdaj 220.70)
Ruble na dostawę  (onegdaj 220.25)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26 marca 1890 r.

W e k s l e.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.30	—
Londyn 1 funt. ster.	9.14	—
Paryż 100 franków	36.00	—
Wiedeń 100 guld.	77.40	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	97.30	—
małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.25	—
II	96.50	—
III	96.40	—
IV	96.30	—
V	96.20	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.50	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—
małe	90.25	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1896	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—
II	100.—	—
III	100.—	—
4% nowa pożyczka	86.50	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 121⁴
 Od Listów zast. m. Warszawy kop. 228³
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 188⁷
 Od Listów likwidacyjnych kop. 119²
 Od Obligów m. Warszawy 212⁴

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 26-go marca 1890 r.

	Pud	Korzec
	od	do
	K o p i e j e k	
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	580
" " biała	—	620 635
" " wyborowa	—	645 650
Żyto wyborowe 232 funt.	—	500 510
" " średnie	—	—
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	325 340
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—

Wyszły z druku nakładem GEBETHNERA i WOLFFA

M. Rodocia.—SATYRY (III).

Gena kop. 60.

Edwarda Lubowskiego.—Kochanek Małgosi

(typy gatunkowe).

Cena rs. 1 kop. 50.

Dwie Księgi Hipokratesa,

w opracowaniu D-ra H. Luczkiewicza.

Cena rs. 1.

526r

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny.

Wnieoszona na konkursie „Kurjera Warszawskiego” wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. 75.—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego,” Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Swiat № 41. 172r

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Stanisława Blechszmidta.

Stosownie do art. 492 K. H. i decyzji W-go Sędziego Komisarza, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 marca (2 kwietnia) 1890 r., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 21 (na rogu Trębackiej) sprzedaż przez licytację urzędzenia sklepowego, znajdującego się w sklepie obuwia upadłego, a mianowicie: trzech szaf debowych ozdobionych, z galerją, lustrami i szufladami, bufetu debowego z marmurowym blatem, pulpitu debowego, mebli debowych krytych płuszem, urzędzenia gazowego i wiatryny, a to za gotowiznę, zaraz po zaliczeniu wypłać się mającą i z obowiązkiem usunięcia nabytych przedmiotów.

Dnia 24 marca 1890 r.

350 (podp.) A. Osuchowski, Adw. przys.

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Dragées contre la toux i Płynu od kataru,

w Apteco Dworu J. C. K. Mości w Warszawie 438R

F. Dziechcińskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

wprost Restauracji Obywatelskiej.

Masć na odmrożenie, stoik 30 k.

MEZKIE

ubrania: Garnitury: surduty, fraki, palta, burki, spodnie, mundury studenckie i uczniowskie, wykonywa szybko. — Materiał powierzony również przyjmuję. — Ceny podług życzenia — od najniższych: — Krój piękny wystudjowany, czem głównie odznacza się: „Pracownia Warszawska” Podwal № 9, 1-sze piętro, p. p. K. SZLIS. 292

Lombard prywatny

przy ulicy Nowolipie Nr. 60, podaje do wiadomości, iż przyjmuje w zastaw rozmaite przedmioty, również maszyny Singera, futra i t. p. Procent umiarkowany.

Tamże są do nabycia 3 (trzy) maszyny Singera pozostałe z licytacji. 537R

Lombard poszukuje kasy ogniotrwałej od 8 do 10, może być używana.

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

ZNAWCOM i AMATOROM

prawdziwie czystego kieliszka wina, poleca wszelkie gatunki win, otrzymywane z pierwszej ręki i pielęgnowane z całą znajomością fachu,

Handel Win

Juljana Zahorskiego,

Marszałkowska róg Siennej № 121.

Tamże skrzętne nasze gospoście znajdą wszelkie towary Kolonjalne w najlepszym gatunku.

Przy handlu Win w świeżo odnowionym lokalu, wydają się jak zawsze, jedzenia gorące na miejscu i do domów,—przyrządzane przez zdolnego kuchmistrza. 497R

Do wydzierżawienia

od 1-go Kwietnia r. b. lub od 1-go lipca r. b., oddzielnie:

- 1) Folwark Radziejowice — przestrzeń użytkowa: grunta orne i łąki mor. 578 p. 42.
- 2) Folwark Krze i Adamów — przestrzeń użytkowa: grunta orne i łąki mor. 931 p. 168.
- 3) Folwark Korytów — przestrzeń użytkowa: grunta orne i łąki mor. 379 p. 44.
- 4) Gorzelnia w Radziejowicach z oboją na 50 sztuk bydła.

Wiadomość na miejscu w Radziejowicach przez Rudę Guzowską (st. dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej), oraz w Kancelarii adw. przys. L. Wrotnowskiego, w Warszawie, ulica Królewska № 41. 370

Złoto i Srebro

kupuje, zamieniam i płacę najlepiej Tanio, biuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja. 284R Henryk Juwiler jubiler.

Woda Mineralna Naturalna

PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKCJA W BUDAPESZCIE

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

D-ra JÓZ. ROSE w Warszawie:

„Wodę ze źródła Franciszka Józefa przepisuję często, jako środek zlekka i niezawodnie działający.”

D-ra APTE w Warszawie:

„Jest bardzo dobrze skutkującym i zarazem chłodzącym środkiem rozwalniającym.”

D-ra JÓZ. STUMMER w Warszawie:

„Wodę gorzką Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często jako środek łagodnie czyszczący z niezawodnym skutkiem.”

D-ra LEOPOLDA WEITZENBLATA w Warszawie:

„Ze wszystkich źródeł gorzkich Franz Joseph-Quelle, okaza się jako najbardziej skuteczna i może być używana dłuższy czas nie drażniąc żołądka.”

D-ra WŁADYSŁAWA KRYŻE w Warszawie:

„Wody gorzkiej ze źródła Franciszka Józefa, jako środka czyszczącego używam szczególnie przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy.”

D-ra MAKSYMILJANA HERTZ w Warszawie:

„Woda gorzka Franciszka Józefa, w małych bardzo ilościach okazała się bardzo skuteczną.”

Skład główny w aptekach PP. Heinricha, H. Kucharzewskiego, Lilpowa Ziemińskiego w Warszawie.—Prospecta gratis. 429R

5,000

gustownych kretonowych Kostiumów, Bluzek i Matinek, po bajecznie niskich cenach:

Kostjum	3.90.
ubierany aksamitem	4.50.
Bluzka lub matinka	1.65.
ubierana aksamitem	2.00.

300 KAPELUSZY damskich wiosennych i letnich, według ostatnich modli paryżskich, od najniższych do wysokich cen, poleca

Grand Magasin Aux Quatre Saisons,

Nowo-Miodowa № 3, dom Mieczkowski.

512R

DROŻDŻE

Zarząd Dóbr i Fabryk Niechcice

przy stacji Gorzkowice, ma zaszczyt niniejszem Szanowną Publiczność zawiadomić, że fabryka drożdży Sola, w zupełności naśladuje tutejsze etykiety drożdży i w takowych wysła swoje wyroby. Kolory etykiet, budynki tutejsze, wszystko to jest na Solskich etykietach naśladowane i zastosowane do tutejszych etykiet.

Prosimy więc Szanowną Publiczność, aby zechciała zwrócić ścisłą uwagę na stempel i na napis „Niechcice,” aby przez to uniknąć nabycia zamiast Niechcickich—Solskich drożdży.

Przy użyciu mikroskopu łatwo się przekonać o różnicy co do dobroci obydwóch tych wyrobów.—Odpowiednie kroki przedsięwzięto, aby bezkarne naśladowanie, jakiego się fabryka Sola dopuściła, na przyszłość nie mogło mieć miejsca. 490r

PROSZKI DO ZEBÓW PELLETIER'A

CZŁONKA PARYŻEJSZAJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nada je białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

ELIXIR PELLETIER

Wzmocnia dziąsła, usmierza ból zębów, perfumuje usta.



Każde pudełko zaopiecone jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

Każdy flakonik obopiecony jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.



Fabryka w domu L. Frere 19 rue Jacob w Paryżu. U wszystkich Aptekarzy i w Składowach perfum.

5. NIECAŁA 5.

Magazyn Bławatny

L. Faleckiego i Syna,

otrzymał Wielki Wybór

NOWOŚCI

z pierwszorzędných fabryk Francuzkich,

NA SEZON WIOSENNY,

osobiście zakupionych w Paryżu. 358

MEMOROIDY

radykalnie leczą pigułki de Scordium, z przepisu D-ra A. Lebel. Paryż, ul. l'Echiquier № 18. We wszystkich aptekach Francji i in. krajach. 3

WYPRZEDAŻ

w Magazynie Mód i Nowości

A. SUSKA,

6, Wierzbowa № 6,

KAPELUSZE wiosenne (feutre) letnie słomkowe i koronkowe, CZEPECZKI, KOKARDY i t. p. DROBNOSTKI.

Dnia 26 Marca i następných dni. 379

Handel Win i Towarów Kolonialnych Antoniego Wnorowskiego,

ul. Długa № 27, Twarda № 8.

Na nadchodzące Święta polecam Szanownej Publiczności Wina Węgierskie wystające własnej konserwacji:

WYTRAWNE № 2, 80 kop.

„ 3, 1,00.

„ 4, 1,20.

„ 5, 1,50.

„ 6, 2,00.

Lit. D. wytrawne 1,85.

„ 2,00 i droższe.

„ 9, 1,00.

„ 10, 1,50.

„ 11, 2,00 i droższe.

oraz Wina Krymskie wytrawne i łagodne od 85 kop. but. 334

Wysyłka na prowincję skutecznie się za zaliczeniem bez kosztu opakowania.

Ważna wiadomość dla pp. Cukierników i Piekarzy

Przez lat 30, byłem głównym dostawcą towarów kolonialnych dla cukierni i zakładów piekarskich, z zupełnem zadowoleniem Szanownych moich Klientów. — Następnie, w ciągu o tutejszych lat kilku, skutkiem zmiany kierunku mego handlu, nie byłem w stanie, uprawiać tej gałęzi handlu. Obecnie przy zreformowaniu całego mego interesu, otworzywszy

BAZAR TOWARÓW KOLONIALNYCH

destnując Szanownej Publiczności najświeższych i najlepszych towarów kolonialnych, po niepraktykowanym niskich cenach, jestem w możności ofiarować pp. właścicielom zakładów cukierniczych i piekarskich, wyberowe towary, na warunkach tak dogodnych jak nikt, polecam więc:

Sałatki rodzynki 1 f.k. 14.
Jad a Ele skie „ „ 20.
Figole „ „ 30.
Pisane z graniczne „ „ 100.
Puder „ „ 13 i pół
Migdały „ „ 35.
„ najlepsze „ „ 45.

Kawę Ceylon 1 f.k. 60.
„ „ II „ „ 50.
„ „ III „ „ 45.
Kawa palona № I „ „ 60.
„ „ II „ „ 70.
„ „ III „ „ 80.

UWAGA. Zawiazawszy stosunki z domami Moskiewskimi: K. C. Popow, Wasili Perłow, Wasili Klimuszyn, placąc gotówką za świeże, co tydzień przychodzące transporty herbaty, odstępuję rabat, poczwąszy od 1/3 funta herbaty firmy Popowa 80/o, Perłowa i Klimuszyna 100/o. Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 538r

Z uszanowaniem Stanisław Urstein.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1890 dla potrzeb miejskich oczyszczonego rzecz nego żwiru 165 sążni kub., od rs. 30 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 412r

FIRANKI
podług cennika fabrycznego
sprzedaje
F. Bukowski i S-ka,
Wierzbowa 1.
36r

Dobra Drzewce

z folwarkiem Józefków, rozległości wólk 48, w tem lasu wólk 4, położone w pow. Kolskim, gub. Kaliskiej. Budynki w bardzo dobrym stanie i w większej połowie murowane, inwentarz kompletny, dom mieszkalny obszerny, dwie murowane oficyny, ogród owocowy móg 7. Staly dochód z wiatraka i propinacji. Towarzystwa z taksy 39,500 rs. Włosianie odseperowani zupełnie, żadnych służebności. Od Kłodawy wiorst 10, od m. Dąbia wiorst 8, paszy obfitość. Majątek przecina szosa, z Kalisza, Dąbie, Kłodawa, Kutno. Majątek ten jest do sprzedania lub zamiany na mniejszy lub też na dom w Warszawie. Folwark Józefków, wólk 12, może być osobno sprzedany.—Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu, st. pocztowa Dąbie.

Mace Wiedeńskie,

sprowadzane dawniej przez p. L. Frankla, będą i w tym roku sprowadzone, z a m o w i e n i a na takowe przyjmują się w sklepie

u p. J. Zyberta,

ulica Zimna № 5. 485R

Upraszam o wczesne zamówienia takowych, gdyż sprowadzane będą tylko w miarę zamówień. J. ZYBERT.

Koncesjonowany przez Wysokie Ces.-Król. Namiestnictwo Galicyjskie 355

DOM ZDROWIA

dr Lustgarten i Wilczyńskiego

w Krakowie, przy ul. św. Agnieszki 1, 5,

w umyśle na ten cel wykwinie i wzorowo higienicznie urządzonym budynku przyjmuje do pielęgnacji chorych, mających zamiar zasięgnąć porady profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Cena pokoju wraz z całem utrzymaniem od 4 zł. w. a. dziennie.

Nagrody rs. 100.

W dniu 23-im marca r. b., podczas bytności w Plocku, w Hotelu Europejskim zgubiłem rs. 491 gotówki oraz 4 weksle drukowane z podpisem moim, 2 podpisane na sumę rs. 300 i dwa podpisane na rs. 100 in blanco, a także jeden weksel in blanco na rs. 100 z podpisem Juda Majera Lidzbarskiego z żyrem Lejby Hendel. Znalazca raczy oddać do moich r k, za co otrzyma powyżej wyznaczoną nagrodę. W razie zatrzymania gotówki, uprzejmie proszę znalazcę choć weksle przez pocztę odesłać i zawiadomiam, że żadnej wartości dla nikogo nie mają. 388

Szlama Lidzbarski z Miawy.

Mamontowe mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć skórę, jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przeczczystości po kilkunastu użyciach. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegę, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Mniej 6-in kawałków nie wysyła się. Przesyła 50 kop. Mydło traw egipskich cena 40 kop. — Magazyn Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 9. 190r

Bielizna męzka i damska podług najnowszych modeli.

WOJNA ZNANA WOJNA

FABRYKA BIELIZNY

POLECA GOTOWĄ BIELIZNĘ

MĘSKĄ DAMSKĄ

DZIECIANNĄ

I POŚCIELNĄ

W WIELKIM WYBORZE

OBSTALUNKI

WYKONYWANE SĄ

PRĘDKO

I TANIO

WPROST HOT. POL. DŁUGA 42.

Restaurowanie starych koszul, gorszy wehwe 50 kop.; muszkiety 35 k. kołnierze 25 kop.

Zamienie na Dom

w szacunku 40 do 50,000 rs.

FABRYKE

bardzo kurantnego artykułu, z znacznym obrotem. Zbyt towaru zapewniony. (Wartość fabryki około 30,000 rs.)—Oferty w kantorze Kurjera pod lit. L. K. 40—50 M. 324

Oszczędność dla Pań Gospodyń.

Szklanki praktyczne, eleganckiej formy, szt. kop. 7½ i Spodki kolorowe, bardzo mocne, szt. kop. 5, nabyć można w magazynach szkła i porcelany St. Mioduszewskiego, Szpitalna 10 i Wierzbowa Nr 3.—Ceny wszystkich stołowych naczyń przed Świątami niższe. 380

J. A. KOSZELEW

w Warszawie, Nowogrodzka № 7,
poleca swe Wódki oczyszczone i Spirytusy, jakie są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach w Warszawie i na prowincji.

Ceny umiarkowane.

Biorącym w większych partiach ustępuje się znaczniejszy rabat.

501R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trebackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiórów męzkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.
po cenach niskich stałych. 458R

T A N I O!!

Nabywszy bardzo korzystnie wielki transport czarnych materiałów (w sztukach całych, oraz resztkach) na suknie i płaszcze, jestem w możności takowe sprzedawać po wyjątkowo niskich cenach, o czym Szanowna Publiczność raczy się przekonać.

K. M A N T E Y,

Świętokrzyszka 8, 4-ty dom od Nowego Świata.

UWAGA. Materiały czarne jako specjalność od lat 12. 360

**Czyste
kakao
Blookera**

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

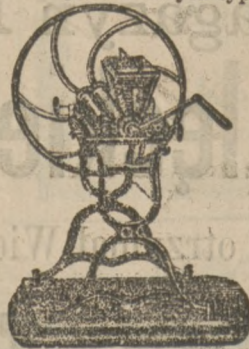
Przygotowanie wymaga jednej minuty czasu. Czysty, rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w lepszych składach towarów kolonialnych i towarów aptecznych, w puszkach blaszanych po 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma czystej wagi. Fabrykanci J. i K. Blooker w Amsterdamie. Skład hurtowy na Rosję: firma Jawa, Petersburg, Wielka Morska № 40.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako 16r

**bardzo
pożywny
napój.**

MASZYNY

do tarcia farb, migdałów, kakao, fosforu i innych sypkich produktów, systemu



G. Berndt

opatrzone trzema dokładnymi obrotowymi wałkami z najlepszego ruskiego granitu. Zamówienia przyjmuję w Warszawie:

W. KAUTZ

Ceglana 5.

Skład Główny na Rosję

u D. GERSCHHEIMER i S-ka w Odessie. 216R

Pracownia Ubiórów Męzkich

przyjmuje obcięcia z własnych i z powierzonych materiałów. Nieuje, przerabia, czyści wszelką garderobę dobrze i niedrogo. 346

Świętokrzyszka № 15, mieszk. 5. **W. Kleczkowski.**



30 lat egzystujący Zakład artystyczny, Rzeźbiarski i Kamieniarski (z pierwszą w kraju polerownią granitów), Andrzeja Pruszyńskiego, Wolska № 14, w Warszawie.

Wykonują z gipsu, kamienia, marmuru, brązu, przedmioty sztuki, jako to: portrety z natury lub fotografów, oraz statuy do kościołów, salonów i cmentarzy.—Poleca znaczny zapas pomników z piaskowca, z marmurów kieleckich, krakowskich, włoskich, artystycznie wykonanych.

60 Pomników Granitowych.

zawsze gotowych, w 10 bardzo pięknych odmianach, jako to: szlaskie i szwedzkie, synity czeskie i saksońskie, labradory kijowskie i norweskcie, w cenie od 120 rs. i wyżej.—Zakład podejmuje się budowania grobów tak w Warszawie jako też na prowincji.—Na cmentarzu Warszawskim zakład daje pomniki na rozpiaty miesięcznie w warunkach najdogodniejszych.

Ważno dla pp. Architektów.

Roboty budowlane granitowe, jako to: schody, płyty podestowe, cokóły i t. d., polecam po bardzo przystępnych cenach z dzierżawionych łomów szlaskich, jak również i posadzki czarne z białą marmurów. 185R

ZA WIA DOMIENIE.

na nadchodzące Święta Wielkanocne

DROŻDŻE prasowane wyborowe,
z fabryki KAROLA HENNEBERGA.

odznaczające się wyższą siłą i dobrocią, używane przez pierwszorzędną Cukiernię, Piekarnię itp. zakłady.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie Głównym, ul. Królewska № 21; w zakładzie Mlecznym, ulica Hr. Berga № 2, oraz w wielu składach mącznych. 295

Na uwagę zasługuje

Z powodu rzeczywistego zwinięcia magazynu **Kapeluszy Męzkich,** 394
takowe wyprzedane zostaną po cenach niżej fabrycznych w Magazynie pod firmą **„STANISŁAWA,”**
przy rogu ulicy Długiej i Miodowej № 21.

Louis Schwalm

w Riesenburg (Prusy),

Antykwariat i Handel Starożytności, nabywa każdego czasu stare biblioteki wszelkich rozmiarów, po cenach wysokich za gotówkę. Niemniej kupuje zbiory monet, medalionów i marek, oraz wszelkie inne starożytności.—Korespondencja w językach: niemieckim i francuskim. 816r

WIN ZAKAUKAZSKICH

z własnych winnic

M. ROSTOMOWA

w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 4,

(przedtem firma „Tyflis”).

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż oprócz Składu własnego, sprzedaje

Wina nasze następujące firmy kolonialne w Warszawie:

pp. **KLEMCZYŃSKI, Królewska № 37**

BIELECKI L. Chmielna № 48,

WIELAND W., Marszałkowska № 82,

BARTOLD J., Marszałkowska № 138. 531R

Za naturalność Win firma poręcza.

Handel Win i Towarów Kolonialnych

K. KOZAKIEWICZ,

Nr 147, róg Marszałkowskiej i Próznej Nr 147.

Dla dogodności Szanownych moich Klientów, wydaje codziennie w gościnnych pokojach

Śniadania i Kolacje,

składające się z dwóch dań i czarnej kawy

za 50 kop.

Śniadania od 10-ej do 4-ej, **Kolacje** od 6-ej do 1-ej w nocy, a także wszelkie potrawy à la carte, prz. rządzone przez pierwszorzędnego Kuchmistrza, po cenach umiarkowanych.—Tamże nadszedł znaczny transport **Buljonu Ukraińskiego** od 1 rs. za funt. Dla PP. Handlujących odstępuje się rabat. 374

MAGAZYN POD FIRMĄ RUSSKA MANUFAKTURA

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

otrzymał znaczny wybór towarów, które po b. przystępnych cenach poleca, a mianowicie:

Wełny czarne i kolorowe na suknie.

Materiały wełniane i pół jedwabne na płaszczyki letnie.

Plaidy i Chustki wełniane.

Fiolary gładkie i fantazyjne na suknie.

Jedwabie czarne i kolorowe.

Satynki, Zefiry, Kretony i Sarpinki w różnych kolor. i deseniach.

Przy tej sposobności poleca otrzymane w komis **Płótna i Bieliznę stołową** Jaro-

slawskich i Kostromskich fabryk.

Płótna Grybanowa ręcznej roboty, bielone na trawie, które pod względem trwałości, nie

ustępują Billefeldskim.

478R

CENY FABRYCZNE.

Nauka i wychowanie.

Anglik z dyplomem życzę wyjechać na lato do zamożnej rodziny. Oferty: Kurjer Warszawski „Anglik.” 8981

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Jasińskiego, Berga 6. Upoważnione na Cesarstwo i Królestwo. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo przybyłe, angielski i niemiecki. 847r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polski, niemiecki do umieszczenia. 6257

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 18. Do umieszczenia młode nauczycielki: francuzka z angielskim, muzyką i angielski z francuzkim, muzyką, rysunkami, prosto z zagranicy. 8934

Lekcje fortepianu i teorii udzielam, ze świadectwem konserwatorium. Długa 18, mieszkanie 17. 887r

Młoda rodowita Niemka dyplomowana u dziela lekcji konwersacji. Książęca 4, m. 15, od 7—8 ej. 8767

Poszukuje nauczyciela skrzypiec. Lekcja kop. 25. Oferty pod K. P. w kantorze. 8971

Student gruntownie posiadający matematykę, oraz francuzki i niemiecki, udziela lekcji. Jerozolimka 74, mieszk. 11. 8706

Wolne mieszkanie oraz fortepian za lekcje muzyki. Nowolipie 46, w kantorze. 8576

Za korepetycje uczniowi filolog. 4-ej klasy oddaje się pokój. Żelazna 78, m. 3. 8788

Posady i prace.

A) Poszukuje miejsca buchalterki, z korespondencją francuzką, na bardzo przystępnych warunkach. Oferty: Kurjer Warsz. 8977

Bufołowa potrzebna fachowa, w średnim wieku, umiejąca dobrze pisać po polsku i niemiecku. Wierzbowa 5, mieszk. 9. 8925

Bielizniarki zdolne potrzebne zaraz do Bateł Angielski. 866r

Człowiek w średnim wieku poszukuje posady ekonoma lub leśniczego. Łaskawe oferty prosi składać w kantorze tegoż pisma pod H. L. L. 8507

Dwie angielski z wyższym wykształceniem, posiadające język francuzki, muzykę i rysunek, życzą udać się w zamożnym domu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Zielna 27, mieszk. 5. 8938

Krojczyni zdolna oraz stanczarki potrzebne są zaraz do pracowni Bejster, ulica Twar- 8009

Młoda wykształcona francuzka poszukuje posady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Vivacite.” 8850

Mechanik, maszynista z kaucją 1,000 rs. gotowych pieniędzy, poszukuje posady do budowy lub od kolei fabryki, cukrowni, agrolistownie w Kurjerze Warsz. dla Maszyni- 7566

Niemka z Poznania, w średnim wieku, z doświadczeniem i krawiecczyną, szuka posady na wieś lub w Warszawie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod H. W. 8745

Poszukuje panna podręczna do robienia krawców zaraz. Ul. Tamka 19, m. 5. 8567

Osoba średniego wieku, z chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca do małych dzieci. Orla 6, stróż wskaże. 8967

Poszukuje się bony polki z początkami języka francuzkiego do dwóch dziewczynek, a zarazem do wyręczania pani w gospodarstwie, pensja 7 rs. miesięcznie. Wiadomość w cukier- ni Sztengla, Marszałkowska 152. 8823

Potrzebna zaraz panią do ubierania kapeluszy damskich na wyjazd do Rosji, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Święto- jerska 38, fabryka kapeluszy Weinsteina. 8809

Potrzebne maszynistki do bielizny. Chłod- na 4, m. 8. 8791

Posada dla młodego człowieka. Młody człowiek, chrześcijanin, w wieku lat od 18—25, władający w zupełności językiem francuzkim i znający języki niemiecki i ruski, może znaleźć posadę w większej księgarni w Petersburgu jako pomocnik. Specjalna znajomość interesu księgarskiego nie jest wymagana, natomiast przyzwyczajenie do kupowania, ogłada i umiejętność obezwania z kupującymi. Oferty adresować należy: Petersburg, Wasil- ewskij Ostrow, 16 linia 5, do kantoru. 7389

Potrzebne są panny zaraz zdadne do stani- ków i okryć, także i podręczne. Marszałkow- ska 108, Szczepiełskie. 8716

Potrzebny jest uczeń do warsztatu siodlar- skiego, Leszno 23. 8615

Potrzebny jest obeznany z handlem sklepo- wy do nowo utworzonego sklepu rolniczo- spożywczego na wsi. Wymagane są świade- ctwa i kaucja w sumie 300 rs. Bliższych wiado- mości udziela M. Prószyński, Świ. tokryzka 11, od 4 do 5-ej po południu. Oferty na pi- śmie konieczne. 8775

Potrzebne panny kompletnie zdolne do stani- ków i spódnic. Trębacka 1, m. 6. 8740

Potrzebny jest człowiek do obierania towa- rów z kolei i pieniędzy, kaucji rs. 50, pensji rs. 20 miesięcznie. Ulica Chłodna 12, miesz- kania 17. 8671

Potrzebny jest majster specjalista do wyro- bu kochmału ryżowego, posiadający dobrze swój fach, na wyjazd do Rosji. Oferty: „Wy- jazd” przyjmuje Kurjer. 8526

Panny uzdolnione i podręczne do krawiec- czyny potrzebne. Żorawia 24, m. 2. 8522

Panny potrzebne są podręczne i do nauki krawiecczyny. Aleja Jerozolimka 41, mie- szkania 8. 845r

Potrzebne maszynistki do bielizny męskiej i dziewczynki do nauki. Ogrodowa 27, mieszk. 8. 8545

Potrzebny technik, znający się na budowli i maszynach w części technicznej, byłoby po- żądane, żeby był obznajmiony z budową go- rzelni. Oferty i adres do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod R. N. 859r

Potrzebne są panny zdadne do stani- ków i upinania sukien oraz uczennice. Żłota 26, Marja. 8877

Potrzebna panią do ubierania kapeluszy oraz dziewczynka do nauki w magazynie mód, Marszałkowska 82. 8933

Podręczne do stani- ków i spódnic potrzebne zaraz. Nowolipie 3, parter, od frontu. 8931

Panna starsza do strojów damskich, kapelu- szy, potrzebna zaraz do Bogusławskiego, ul. Zabia 4. 8931

Potrzebne są panny do krawiecczyn pod- ręcznej i do nauki. Nowolipie 18, mieszka- nia 16. 8960

Potrzebna jest zaraz panna do szycia gorse- tów. Chmielna 19, K. Żelechowska. 8958

Panny zdadne do stani- ków i podręczne po- trzebne. Marszałkowska 141, m. 14. 8956

Posadę rządcy domu odstąpię. Kaucji 500, pensji 220 rocznie. Krzywe Kolo 6, m. 10, godz. 2—4 ej. 8987

Podręczna do trykotów potrzebna zaraz. Królewska 45, m. 15. 890r

Panna do magazynu mód na wyjazd do Ko- wna potrzebna, wynagrodzenie dobre. Świę- tojerska 28, Erdreich, między g. 3 a 4-tą. 8983

Rządca domu z kaucją 1,500 rs., energiczny, z rekomendacją obywateli tutejszych, spe- cjalny od lat kilkunastu, poszukuje zarządu dużego domu. Oferty składać do Kurjera pod „1,500”. 8818

Rządca z odpowiednimi świadectwami i re- komendacją poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie, może złożyć kaucję jeżeli po- trzeba wymagałaby tego. Wiadomość: Zielna 5, w kantorze węgla. 8936

Uczeń potrzebny do krawca. Elekoralna 3. 8955

Zaraz potrzebna panna do krawiecczyny u- zdolniona. Żłota 3, mieszk. 31. 850r

Zdolne stanczarki i podręczne potrzebne za- raz. Żłota 3, Krakowski. 8985

Kupno i sprzedaż.

Antyk szafa gdańska do sprzedania. Ulica Podwal 25, m. 8. 8574

Alkohol, spirytus, wódki różne, koniak ku- racyjny, wina węgierskie wytrawne i słod- kie, francuzkie czerwone i białe, szampańskie, rumy, portery i likiery, również śliwki suszone na kompot, woszczynne suszoną, kompoty z owoców, poleca handel L. Wróbel, Krakow- skie-Przedmieście 25, stara poczta. 731r

Biuro dębowe na szafkach, biurko wiedeń- skie orzechowe, tanio z poręczeniem. Sto- larz, Żorawia 1. 8762

Bilard wiedeński nowego systemu do sprze- dania. Piwna 29, w bawarji. 8515

Bilard Trochę, pięć bil i piramidka do sprzedania. Wiadomość: ul. Freta 9, mie- szkania 6. 8941

Bazar kolonialny. Wybór towarów po ce- nach hurtowych w sprzedaży częstkowej. Krakowskie-Przedmieście 1, obok kościoła św. Krzyża. 8973

Do sprzedania narzędzia miernicze, taca duża platerowana, pies ponter. Grzybowska 10, m. 2, między 12 a 3-ią. 8559

Do sprzedania! Szafa jesionowa rozbierana, lustro, landszaft olejny Sobieskiego. Leszno 9, mieszk. 18. 8763

Do sprzedania powóz i bryczka w dobrym stanie. Pańska 58, stróż wskaże. 8631

Do sprzedania powóz mało używany na je- dnego lub parę koni. Wiadomość u stróża, Nowy-Swiat 70. 8501

Do sprzedania suknia jedwabna czarna za 25 rs. 25, dolman aksamitny rs. 24, zegarek złoty damski w trzech kopertach za rs. 25. Żelazna 29, mieszk. 5. 8647

Do sprzedania z powołu żaloby kostium pluszowy brązowy, płaszczyk jasny i dwie suknie jedwabne, jasne spacerowe, do sprzedania. Erywańska 44, m. 19. 8669

Dolman pluszowy brązowy, płaszczyk jasny i dwie suknie jedwabne, jasne spacerowe, do sprzedania. Erywańska 44, m. 19. 8974

Do sprzedania bryczka na resorach. Leszno 70, u stelmacha. 8905

Do sprzedania dwie naaciory dobrej rasy, stara i młoda, stara utuczona. Zielna 19, mieszkania 5. 8871

Do sprzedania amerykan nowy. Wiado- mość: Leszno 60, u stróża. 8873

Do sprzedania maszyna do waty mało uży- wana na Nowej Pradze. Ulica Strzelecka 31. 8930

Do sprzedania dębowy kredens rzeźbiony, dwa łóżka orzechowe, z materacami spręży- nowymi, łóżko dębowe i uprząż angielska na parę koni. Piękna 5, stróż wskaże. 8929

Dywany perskie, tureckie, bucharskie, ma- terje jedwabne, chustki, portjery oraz różne wyroby orientalne w wielkim wyborze u Kil- tynowicza, Mazowiecka 16. 454r

Elegancko wykonane staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dzie- cinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przy- stępne. — Obstalunki wykonywają się w cią- gu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Kró- lewska 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepian prawdziwy Kralla, kosztował rs 400, za rs. 200. Elekoralna 10, m. 20. 8913

Fortepian wyrównujący koncertowemu wynajm, sprzedam, gwarancja dwuletnia. Zapieček 1, mieszk. 5. 8845

Fortepian prawie nowy Hofera 350 rs., Bu- dynowicza 280, Bucholtza 130, do sprze- dania. Reparaty, strojenia przyjmuje T. Elwart, Nowy-Swiat 12. 8648

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, za- mieniam, reparać, strojenia przyjmuje. Miodowa 1. 8675

Fortepian wiedeński bardzo dobry do sprze- dania. Żłota 39, mieszk. 40. 8867

Fortepian czarny krótki półsłodkiej oktawy 140 rs. Bracka 12, skład węgla. 8888

Fortepiany używane do sprzedania krajowe i zagraniczne. Hoża 6, mieszk. 4. 8952

Garnitur mebli do sprzedania bardzo tanio. Żłota 26, stróż wskaże. 838r

Głodzińskiego metoda kroju z linijkami i Golman wiosenny z mufką tanio do sprze- dania. Nowolipki 44, m. 1. 8491

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong. Zielna 24. 8739

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen- ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję, sprzedaje garderobę damską używa- ną. Widok 3. 8812

Karmelicka 29, mieszkania 11. Do sprze- dania garnitur mebli salonowych hebanowy, simlerowskiej roboty, w dobrym stanie. Tam- że udziela się lekcji szycia na maszynie do haftów systemu „Cornelly” 8038

Kupuje i sprzedaje wszelkie starożytności, a mianowicie szafy gdańskie, żyrandole z kryształami, różne brzozy, gobeliny, w ogóle wszystko w zakresie starożytności wchodzące. Ul. Żabia 3, mieszk. 3. 8946

Lampy gazowe tania do sprzedania. Nowy-Swiat 34, mieszk. 32. 8970

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 8723

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszk. 15. 8281

Meble za bezcen z ośmiu pokoiów, całe u- rządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 7744

Meble tania, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6476

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 8729

Niżej ceny kosztu wyprzedają z powodu zwi- nięcia zakładu różne meble wysyłane, garnitury, otomany, szeslongi, kozetki, krzesła, czarne, stoły. Żółwia 4, tapicer. 8825

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fan- tazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnym urządzeniu, lustra i pojedyncze luki meblowe. Cena przystępna. Plac Ziemi 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Meble rozmaite do sprzedania z powodu na- głego wyjazdu. Dobra 63, m. 6. 8477

Meble do sprzedania, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł, stół mahoniowy oraz sukna kremowa kaszmirowa. Wilcza 25, mieszkania 5. 8972

Meble używane rozmaite poleca zakład uży- wanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 8965

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 8939

Meble. Garnitur mebli mahoniowych, szafy, komoda, toaleta, lustra i inne rzeczy tania do sprzedania. Wiadomość: Bracka 25, mieszkania 2. 775r

Maszyna pożyczosznica № 13, prawie nowa, pozostawiona do sprzedania za rs. 100. Ul. Świętokrzyska 11, w zakładzie reparacji maszyn Kosińskiego. 8182

Maszyny Singera od rs. 20 do 35 sprzedaje mechanik Kosiński. Świętokrzyska 11. 8131

Nowa fabryka mebli giętych „Rogów”, ul. Wąski Dunaj 20, róg Podwala, poleca meble najwspanialszych fasonów i sprzedaje najtaniej.—Świeżawski. 8685

Otomana rs. 18, kanapka, dwa krzesła ma- honiowe 19, szeslong damski 15. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 8978

Otomana śliczna urzędowej roboty za 24 rs. Żelazna 30, m. 4. 8964

Fabrycy nowe i używane są do sprzedania w fabryce. Ul. Królewska 31. 7279

Falco aksamitne, prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 8519

Stół owalny, szafa rozbierana, lustro, 5 oleo- druków, za bezcen. Freta 9—21. 8984

Tanio otomana, szeslong i sofka. Żółwia 23, od Marszałkowskiej, u tapicera. 8969

Wózków, welocypedów i wyrobów koszy- karskich główny skład u R. Strausa, Marszałkowska 138. 8963

Wielonozela stara do sprzedania za rs. 50, szeslong pluszem kryty rs. 8. Stare Miasto 31, stróż wskaże. 8749

Wierchowice kabardyniec, rączy, lekki, zdrowy, za połowę ceny. Tamże potrzebna suma 13,000 na dom. Nowolipie 39, mieszkania 3. 8579

Interesa handl. i mająt.

Apteka jest do sprzedania, obrót do 2,000 rs. Adres: gub. podolska, stacja Torków-Peczara, do apteki. 8764

Bielizniarsko-rękawicznico - galanterijny sklep, egzystujący lat kilkanaście, do sprzedania na dogodnych warunkach. Świętokrzyska 6. 8968

Do odstąpienia magazyn mód, egzystujący 40 lat przy ul. Freta. Wiadomość: Rymarska 18, m. 3, od 10—2-ej. 8611

Dzierżawa donacyjna do odstąpienia oraz do sprzedania majątek niewielki w okolicach Warszawy, z ładną rezydencją. Nowy-Swiat 27, m. 8, rano do 10 i od 3 do 5-ej. 7817

Dom trzypiętrowy z dwoma oficynami przy ulicy Ryerskiej 283h/4p, sprzedany będzie w drodze działów dnia 21 marca (2 kwietnia); dochód brutto rs. 1,100. Licytacja rozpocznie się od rs. 6,000. Bliższa wiadomość u komisarza sądowego Gawryłowa, Świętojejska 18. 8539

Dwa interesa handlowe pod firmą „Teodor Kozłowski” (Wierzbowa 8 i Bracka 25) do sprzedania, oraz posesja murowana, do kupna której potrzeba 6—8 tysięcy. 6449

Dzierżawy donacyjne do wzięcia, majątki bez długu do sprzedania lub zamiany na domy. Wiadomość: ulica Zielna 5, kantor węgla. 8935

Folwark wólk 6, położony w pobliżu guber- nialnego miasta i kolei, komunikacja szosa, bez serwitutów, w kulturze płodozmiennej, dochodowy, z porządnymi budowlami, w ładnej i zdrowotnej miejscowości, do sprzedania z inwentarzami żywym i martwym, meblami i wszelkimi ruchomościami gospodarskimi. Szczegółowa wiadomość w sklepie laboratorjum chemicznego. Krakowskie-Przedmieście 1. 7988

Kantor przewozowy „Konkurencja”, Ery- kwińska 11 (Zielony Plac), skutecznie przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, szkła, fortepianów, bronzów, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 829r

Handel kolonialny z kantorem pism i wyro- bami tabacznymi do odstąpienia. Ul. Freta 11. 8793

Magle w dobrym stanie z powodu zmiany interesu. Ul. Rymarska 14. 8796

Magle do sprzedania z powodu zmiany inte- resu. Ul. Wspólna 24. 8313

Magle do sprzedania z powodu słabości wła- ścieli, za cenę przystępną. Ulica Wąska Miła 29, m. 20. 8950

Magle do sprzedania. Wiadomość: Pańska 104. 8954

Plac do sprzedania na Nowem Brudnie pod zabudowanie domu 3,600 łokci, warunki przystępne, oraz zegar ścienny antyk, dwoje skrzypiec i szal francuski za cenę przystępną. Leszno 20, stróż wskaże. 8485

Poszukuje dzierżawy od 7—9 wólk od św. Jana. Jerolimowska 63, mieszk. 18, od godz. 4—6-ej. 8937

Rubli 1,000 potrzebne na hypotekę placu w Warszawie, w dobrym miejscu położonego. Wiadomość: Nowogrodzka 21, mieszkania 12, do 10-ej zrana lub od 3 do 5-ej po poł. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 8790

Sklep dystrybucyjno - spożywczy zaraz do sprzedania. Królewska 31. 8951

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Ulica Śliska 12. 8921

Sklep spożywczy do sprzedania. Żelazna 76. 8589

Tanio sprzedam sklep dystrybucyjny, Świę- tokrzyska 15. 8832

Zakład mleczny, egzystujący od lat 8-iu, ze znacznym wypiekami ciast cukierniczych, do odstąpienia zaraz na bardzo korzystnych warunkach. Karmielicka 6. 8966

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spo- żywczo-dystrybucyjny. Wiadomość na miejscu, Mazowiecka 8. 8975

Zakład mleczny, egzystujący od lat 8-iu, ze znacznym wypiekami ciast i wyrobów cukierniczych, do sprzedania zaraz z całym urządzeniem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 848r

Za rogatką moskiewską, tuż przy wale ziemskim i linii dr. żel. warsz.-terespolskiej, do sprzedania fabryka z nowym zupełnie kotłem parowym i urządzeniem, przydatna na fabrykę olejów, mydła, krochmalu, dystrylarnię lub t. p. Nadmienia się, że fabryka jest pobudowana na gruncie należącym do miasta, przeto może być nabyta przez obokrajowca. Wiadomość u właściciela, ulica Szkolna 5, mieszk. 14. 738r

Zaraz sprzedaje sklep dystrybucyjno-spo- żywczy. Ul. Freta 26, wiadomość w sklepie. 8616

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania restauracja, w której sprzedaje się 1,700 an-talków piwa rocznie. Wiadomość: Freta 9, mieszk. 6. 8942

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 41, zajmujący na prowincji po- sadę rządową, przynoszącą około 4,000 rs. rocznie, pragnie zaślubić osobę inteligentną, muzykalną, pannę lub wdowę bezdzietną, w wieku do 30 lat. Posag niewymagalny. Łaska-wie reflektantki zechcą oferty wraz z fotogra-fiami przelać pod adresem: „Warszawa—Ma-riani” poste-restante. 8:15

Młody człowiek lat 27, blondyn, przyjemnej powierzchowności, mający stałej pensji rs. 1,200, dla braku stosunków, poszukuje do-zgonnej towarzyski, lat nie więcej nad 22, przystojnej, łagodnego charakteru, posag nie-wymagalny. Osoby traktujące rzecz serio, ze-chcą nadsyłać oferty wraz z fotografiami pod adresem: Chelm Lubelski poste-restante dla „Blondyna”. Dyskrekcja zapewnia się. O wy-stawianiu zawiadomić w Kurjerze. 8561

Młody, zdrowy, wykształcony i przystojny brunet, posiadający majątek ziemski przy-noszący 10,000 rs. rocznego dochodu, życzy wstąpić w związek małżeński z osobą mającą posag lub bez. Wycepujące oferty wraz z fo-tografiami upraszam przysłać pod adresem: Rachny-Lesowyje (po rusku) poste-restante Zygmuntowi C. Dyskrekcja zapewnia się 8508.

Wdowa lat 32, wykształcona, muzykalna, bardzo przystojna, posiadająca 2,000 rs., życzy wyjść za mąż. Odpowiedni kandydaci zechcą listy z fotografiami złożyć do kiosku na ulicy Długiej, wprost Bielańskiej, adresu-jąc: „Pani Marji.” 8:63

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 7.—Załat-wia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Partament, plac Teatralny № 473B/11, do wynajęcia w każdym czasie lokal, na 2-m piętrze, składający się z 5 pokoiów, przedpo-koju, pasażu, kuchni i piwnicy, za rs. 1,000 rocznie. Lokal na 3-m piętrze, składający się z 3 pokoiów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u rządcy domu lub gospodarza. 856r

Cztery pokoje, pasaż, kuchnia, dwa wejścia, z meblami lub bez, może być z ogrodem, od 8 kwietnia. Ogrodowa 20, m. 2. 8953

Do wynajęcia pokój frontowy, na 2-m pię- trze, wspólne wejście, z meblami. Trębacka 1, mieszkania 6. 8741

Dwa pokoje, umeblowane z przedpokoikiem, do wynajęcia od 1 kwietnia, za rs. 25, miesię-cznie. Włodzimierska 16, stróż wskaże. 8494

Do wynajęcia od kwietnia 4 pokoje, przed- pokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygodna, 2 piwnice, rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Lokal ten można podzielić na dwa mniejsze. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blisko Oboznej. 859r

Letnie mieszkania w pięknym i zdrowym ogrodzie Józefinie za Belwederską rogatką, obok parku Cesarskiego do wynajęcia—lub do sprzedania, na dogodnych warunkach. Wiado-mość: Hoża 4, u rządcy domu;—tamże sikawka duża jest do sprzedania. 8708

Mieszkanie letnie umeblowane, z ogrodem, pół wiorsty od stacji Prusków położone, przy szosie, do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość w redakcji Gazety Polskiej, Wa-recka 14. 888r

Nowy-Swiat 1. Od 1 kwietnia do wynajęcia nsklep duży, z oknem wystawowym, z mie-szkaniem: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia lub bez. Wiadomość: na miejscu, u rządcy w domu lub w dystrybucji. 8932

Od lipca nawet i wcześniej potrzebny jest lokal z 4-ch do 5-u pokoiów z wygodami, tylko na parterze, przy Królewskiej lub Zielo-nym placu, komorne za rok z góry. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer pod lit. A. S. 41. 8641

Od 1-go kwietnia pokój duży, cichy. Żół- wia 33, m. 17. 8171

Od 1-go lipca do wynajęcia pałacyk w ogra- dzie, 4, może być 8 pokoiów i w frontowym domu 2, 3, 4 pokoje z balkonami. Leszno 80, przystanek tramwajowy. 8376

Od kwietnia do wynajęcia 4 pokoje, przedpo- kój i kuchnia, na pierwszym piętrze. Leszno 88. 8735

Trzeba są dla lekarza jeden lub dwa u- meblowane pokoje przy rodzinie, w okolicach Elekoralnej, Dzikiej lub Świętojejskiej. Oferty „dla Lekarza” składać proszę w kantorze Kurjera. 8890

Potrzebny obszerny lokal lub suterena na fabrykę, niekoniecznie w śródmieściu. Oferty: „Nowicki,” u pp. Rajchmana i Fendlera. Senatorska 26. 882r

Pokój dla przyzwoitej kobiety, lub do umie- szczenia mebli do 1 lipca. Widok 5, mie-szk. 1. 8944

Pokój frontowy, przy rodzinie do wynajęcia. Zielna 9, m. 9. 8945

Potrzebne są zaraz dla lekarza dwa pokoje, z oddzielnym wejściem, na 1-m lub 2-m pię-trze, w okolicy Karmielickiej lub Dzielnej. Oferty składać w kantorze Machczyńskiego. Ogrodowa 13. 8957

Pokój z zupełnie oddzielnym wejściem, przy- zwoicie umeblowany, z usługą i samowarem, w dobrym punkcie, potrzebny od 1 kwietnia. Oferty wraz z cenami proszę nadsyłać do kan-toru Kurjera pod literami J. K. Z. 8:4r

Pokój duży i gabinet, umeblowane elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia razem lub osobno, od 1 kwietnia. Sienna 3, m. 6. 8585

Wiadomość dla pp. wojskowych i cywil- nych jest do wynajęcia willa Witkowskie-go od 1 kwietnia, z ogrodem, wozownią i sta-jnią i wszelkimi wygodami. — Tamże są ka-sztany do sprzedania. Wiadomość u rządcy Kielmana w Mokotowie 13. 7945

W każdym czasie do wynajęcia lokal, skła- dający się z pięciu pokoiów, przedpokojem, kuchnią i pasażem, na dole, od frontu, przy ulicy Orlej 4. Wiadomość na miejscu. 8982

Pokój z kuchnią, parterowe, otoczone ogra- dem, do wynajęcia na czas letni lub rocznie. Piękna 45. 8885

7 pokoiów, wodociąg, zlew, piwnica, góra oddzielna, do wynajęcia od św. Jana, 750 rub. rocznie. Jeden pokój 10 rub. miesięcznie. Plac św. Aleksandra 14—4. 8658

Doniesienia rozmaite.

Aeronautyka, a w tem 79 rycin i 6 tablic litografowanych, zawierają trzy ze-szyty wielkiej encyklopedji ilustrowanej. Cena zeszytu 50 kop. Cała Encyklopedia za-wierać będzie przeszło 5,000 rycin i 800 tablic litografowanych. Redakcja: Chmielna 30. 876r

Parasolek i parasolików damskich i męskich w modnych, nowych rodzajach i desenjach, praktycznych czarnych jedwabnych od 3—50. B) Krawatów różnych fasonów w pięknych kolorach, regaty od kop. 50. C) Lasek od najtaniejszych do wykwintnych, —przgotowa-na na obecny sezon w olbrzymim wyborze i po cenach najniższych poleca magazyn A. Choj-nackiego, Marszałkowska, róg Chmielnej. 8844

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Bez legitymacji. Ulica Chłodna 21. 8640

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej spe-cjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 16 rubli. Złota 16, parter. 8940

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legityma-cji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 8943

Dnia 24 na 25 marca w drodze z Sieradza do Warszawy zaginęły 4 plenipotencje, pasz-port i kwit na rs. 20. Znalazca raczy łaskawie złożyć za wynagrodzeniem rs. 10, na ulicy No-wogrodzkiej pod № 24, u rządcy. 8947

Dla pp. ogrodników. Jest do sprzedania w znacznej ilości jako to: agrest i porzeczki, maliny silne krzaki, wino szasło, wino dzikie, szparagi 3-letnie fance, oraz poziomki i tru-skawki fance, wszystko wyborowe gatunki w zakładzie ogrodniczym F. Jąloszyńskiego, za rogatką Mokotowską. 7244

„Eksikator” dezynfekuje stajnie, obory, drowody piśmienne. Broszury bezpłatnie. Ritter, Królewska. 795r

Główny skład materiałów i przyborów ry- gmarskich i siodlarskich w Warszawie, Kra-kowskie-Przedmieście 64. Posiada zawsze na składzie i poleca w wielkim wyborze skóry, wędzida, mundsutki, strzemiona, ostrogi, o-kucia do chomont, okucia i zamki do kufrow, sprzączki, taśmy, i t. p. w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące przybory. Ceny naj-niższe, hurtowe. 542r

Herbata chińska! Edward Coqui, Wierbo- wa 6. 8425

List do p. Piotrowskiego poste-restante Płock wysłany. 8959

Nowotwórczy magazyn okryć damskich poleca na sezon wiosenny surduty, hawolo-ki, od rs. 8, żakiety od rs. 4. Olimpia Koc, Świętokrzyska, róg Zielnej. 8093

Ponczoski dzieciinne, północzochy, skarpetki, nadrobienie, tania. Bracka 5, m. 23. 7291

Pierwszy kanonowany kantor mamek za- twierdzony przez władzę lekarską. Zgoda 6. 5823

Przechodząc w niedzielę wieczorem Saskim ogrodem i Marszałkowską, zgubiono dewizkę srebrną, krótką z ołówkiem złotym. Uprasz-a się o zwrot za nagrodą rs. 3, na ulicy Wspól-na 39, mieszkania 6. 88:0

Powozu wynajmuję tania. Sprzedam faeton i karetkę podwójną. Jerolimowska 56. 8895

Rs. 3 nagrody. Zginął pies owczarski, żółto- rzary, odprowadzić za powyższą nagrodą. Szkolna 1. 8962

Zaginął piesek pokojowy biały, w kasztano- wate centki, nie czystej krwi pinczer, wabi się „Miołeczka.” Odprowadzający otrzyma do-bre wynagrodzenie. Włodzimierska 11, mie-szk. 4. 8829

Zakład tapicerski, Świętokrzyska 19, przy- jmuje obustalunki na meble, rolety, markizy, werendy i namioty. 8854

8 (20) marca około 11 wieczorem w drodze od praskiego mostu do dworca Peterburskiej kolei zginął z dorożki szaszek skórzany z bie-lizną i portfelem z potrzebnymi papierami. Łaskawy oddawca takowych na ulicy Krucza-domu 29, mieszkania 20, otrzyma wynagro-dzenia rubli 15. 8666